DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, niedziela 13 listopada 1938 Nr 311

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„W ŚWIETLE ŁUNY POŻARÓW“ — obraduje syjoński A.C. w Londynie

Mowa inauguracyjna Weizmanna. — Sprawozdanie polityczne Czertoka. — Pełnomocnictwa dla Egzekutywy

Londyn, 12. 11. ŻAT. Otwarta tu została sesja Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego z udziałem 80 delegatów z całego świata. Przewodniczył M. Usyszkin. Na pierwszym posiedzeniu prezydent dr. Weizmann wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

— Obradujemy w świetle łuny pożarów płonących w Niemczech synagóg. Od czasu pokoju po wojnie światowej niektóre państwa pozostały w spokoju, lecz Żydzi tego nie zaznali. Sytuacja Żydów pogarsza się coraz bardziej. W Palestynie winniśmy wytężyć wszystkie siły, aby obronić przed zniszczeniem Żydowską Siedzibę Narodową.

Przechodząc do sprawozdania Komisji Woodheada, dr Weizmann zaznaczył, że Komisja ta ujawniła mało zrozumienia dla ogromu tragedii żydowskiej. Deklaracja rządu angielskiego dowodzi jednak, iż wysiłki wrogich czynników nie odniosły skutku. Teraz należy czuwać nad tym, aby prawa żydowskie nie zostały naruszone i przyrzeczenia zachowały moc obowiązującą. Dr. Weizmann zatrzymał się nad bohaterską postacią jiszuwu i podkreślił, że nazwiska ofiar terroru arabskiego zapisane będą w dziejach żydowskich wśród męczenników.

Dr. Weizmann wskazał też na godną postawę Żydów amerykańskich, którzy jednomyślnie stanęli w obronie odbudowy Palestyny.

Dr. Weizmann zakończył swe przemówienie uroczystym stwierdzeniem, że Deklaracja Balfoura pozostaje w mocy, i jest obecnie zadaniem ruchu syjonistycznego dbać o to, aby obydwa te dokumenty — Deklaracja Balfoura i mandat spełniły swą rolę w dziejach żydowskich.

Londyn, 12. 11 ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu syjonistycznego Komitetu Wykonawczego sprawozdanie polityczne złożył Czertok, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja. — Ośrodkiem zainteresowania jest sprawa pełnomocnictw, które mają być udzielone Egzekutywie Syjonistycznej dla udziału w rokowaniach z rządem angielskim. Jak sądzą, Komitet Wykonawczy gotów jest udzielić Egzekutywie pewnej swobody w rokowaniach pod warunkiem, że będą przestrzegane następujące punkty:

1) Mandat palestyński winien zachować moc obowiązującą.

2) Uzyskać należy większą imigrację żydowską do Palestyny.

3) W żadnym razie nie może być zaakceptowany plan przekształcenia Żydów w stałą mniejszość w Palestynie.

Utrzymać mandat, zwiększyć imigrację!

Londyn, 12. 11. ŻAT. Jak się ŻAT-na dowiaduje, rozmowy angielsko-arabskie nie odbędą się przed Nowym Rokiem, aczkolwiek minister kolonii MacDonald nawiązał już pewien kontakt z przedstawicielami państw arabskich. Jak sądzą, debata w Izbie Gmin i w Izbie Lordów będzie miała pewien wpływ na politykę rządu. W związku z pogromem Żydów w Niemczech liczni parlamentarzyści wskazali na konieczność zachowania mandatu palestyńskiego i zwiększenia emigracji.

Londyn, 12 11. ŻAT. „Daily Herald“ donosi z Bejrutu, że mufti gotów jest wstrzymać rozruchy w Palestynie, jeżeli zaproszony będzie do udziału w rokowaniach angielsko arabskich w Londynie.

Z dobrze poinformowanych kół donoszą, że sensacyjna ta pogłoska nie jest pozbawiona cech prawdopodobieństwa. Akcja terrorystyczna natrafia na poważne trudności finansowe, zaś w obozie terrorystów powstały obecnie ostre konflikty.

Spadek kursu funta i franka

Warszawa, 12. 11. PAT. Na dzisiejszych giełdach dewiza na Londyn wykazała dalszy poważny spadek. Notowania jej w Zurychu obniżyły się z 20,96 w dniu 10 bm. do 20,92½ w dniu dzisiejszym.

W związku ze spadkiem funta, dewiza na Nowy Jork wykazała dalszą zwyżkę w stosunku do funta. Na giełdzie londyńskiej notowano ją dziś około 4,73¾ wobec 4,74 25/32 przy zamknięciu w dniu 10 bm. Tak niski kurs funta, względnie tak wysoki kurs dolara nie był notowany już od dawna — od chwili uspokojenia się sytuacji politycznej po załatwieniu sprawy sudeckiej.

Dewiza na Paryż spadła w Zurychu z 11,72¼ do 11,69½. W stosunku do funta frank również wykazał pewne osłabienie, spadając z 178,85 przy zamknięciu w dniu 10 bm. do 178,88. W terminowych notowaniach franka w Londynie nie zanotowano poważniejszych zmian.

Gdy motłoch szaleje...

Męczeństwo żydostwa niemieckiego

Berlin, 12. 11. ŻAT. Z wiadomości, które nadchodzą z różnych stron Niemiec wynika, że najmniej 35.000 Żydów niemieckich wtrącono do więzień. Wszyscy prawie przywódcy żydowscy zostali aresztowani. Dziś w sobotę wszystkie synagogi i bóżnice, które nie uległy zniszczeniu, były przez cały dzień zamknięte. Fala pogromowa ogarnęła również kraj Sudetów, gdzie splądrowano mieszkania i sklepy żydowskie. Licznych Żydów odstawiono do czeskiej granicy, gdzie przebywają na „ziemi niczyjej". Wśród deportowanych jest wielu rannych i chorych. Z Pragi wysłano pomoc lekarską.

Londyn, 12. 11. ŻAT. Prasa angielska zamieszcza dalsze szczegóły o straszliwym pogromie Żydów na obszarze całej Rzeszy. Ślady straszliwego dzieła zniszczenia nie prędko będą usunięte, aczkolwiek władze nakazały Żydom usunąć dzieło zniszczenia i otworzyć sklepy. Gdzie się podzieje 6.000 Żydów monachijskich, którym nakazano opuścić miasto, nie wiadomo. Wielu kupców i przemysłowców zmuszano w Gestapo podpisywać dokumenty, że rezygnują z całego swego majątku.

Wśród aresztowanych w Monachium znalazł się również słynny ortopeda Maks Klahr, który posiada szereg odznaczeń wojennych oraz profesor dr Martin Aushauser. Sklepy spożywcze w Monachium otrzymały zakaz sprzedaży żywności Żydom. Pewien bankier żydowski w Monachium popełnił samobójstwo wraz z żoną, wyskakując z okna na ulicę. Kilkuset Żydów monachijskich otrzymało nakaz natychmiastowego opuszczenia Niemiec, gdyż w przeciwnym razie będą osadzeni w obozie koncentracyjnym. Berliński korespondent „Daily Telegraph" donosi, że rozwydrzony tłum zlynczował w czwartek dwóch Żydów we wschodniej dzielnicy Berlina.

Podczas pożaru synagogi przy Prinz Regenstrasse miał również zginąć dozorca tej synagogi wraz z rodziną. Z innych źródeł wiadomość ta nie znalazła dotychczas potwierdzenia.

Generalny konsul holenderski ledwo uszedł z życiem, gdy usiłował stanąć w obronie plądrowanych sklepów Żydów obywateli holenderskich. Policja aresztowała dziesiątki cudzoziemców, którzy usiłowali fotografować dzieło niszczenia i napadów na ulicach Berlina.

„United Press" donosi, że spośród 10.000 aresztowanych Żydów, 6.000 po krótkim przesłuchaniu zwolniono, a 4.000 przebywa jeszcze w więzieniu. Straty materialne spowodowane przez pogrom szacowane są na wiele milionów marek. Z 12 synagog berlińskich pozostały nieuszkodzone tylko 3. Dwie synagogi uległy całkowitemu zniszczeniu.

W Erfurcie osadzono w więzieniu wszystkich dorosłych Żydów. Masowych aresztowań Żydów dokonano również w Brunszwiku i Kottbus. Pod wpływem wstrząsających wydarzeń Żydzi niemieccy pogrążeni są w depresji. Nastroje paniczne trwają nadal. Setki Żydów nie sypia w domu.

* * *

Katowice, 12. 11. (P) Dzisiejsza prasa popołudniowa na Śląsku w dalszym ciągu podaje przebieg wypadków na Śląsku Opolskim. Akcja pogromowa została na niemieckim Śląsku przeprowadzona według jednolitego programu. W czwartek o godzinie 2 w nocy włamali się specjalni ludzie wyznaczeni przez Brandkommando do synagogi, skąd wynieśli wszystkie wartościowe przedmioty, poczem synagogę podpalono. W Bytomiu spalono synagogę oraz kilkupiętrowy dom gminy żydowskiej. Wśród wycia tłumów sprowadzono przed synagogę najpoważniejszych Żydów, których zmuszano do przypatrywania się pożarowi synagogi. — Wszystkie sklepy żydowskie zostały doszczętnie zniszczone i obrabowane. Poza tym spłonęły synagogi w Gliwicach, Wielkich Strzelcach i w Koźle nad Odrą. W Kozle przed podpaleniem synagogi dostało się kilku wyrostków na kopułę, skąd odrąbali tarczę Dawida. Również synagoga w Raciborzu została spalona. Większe zakłady przemysłowe w Raciborzu zwolniły swoich pracowników, aby mogli brać udział w demonstracjach. Niemcy zamierzali pod ochroną nocy przerzucić wielu aresztowanych Żydów do Polski, po otrzymaniu jednak wiadomości, że granica polska jest strzeżona, zarządzono osadzenie Żydów do lat 60 w obozie koncentracyjnym w Dachau. W Gliwicach trzymano aresztowanych Żydów pod strażą. W Klubie żydowskim trzymano aresztowanych Żydów przez cały dzień na krzesłach nie pozwalając im się ruszyć z miejsc. Niektórzy z pośród aresztowanych zemdleli z wycieńczenia i głodu.

Nowy prezes rady administracyjnej P. A. T.

Warszawa, 12. 11. PAT. W związku z przejściem do Ministerstwa Opieki Społ. dyr. Kazimierza Okulicza, dotychczasowego prezesa rady administracyjnej P.A.T., p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski mianował prezesem rady administracyjnej P.A.T. majora Mieczysława Lepeckiego, dyrektora biura zadań specjalnych w Prezydium Rady Ministrów.

—oo—

Roosevelt zadowolony z wyniku wyborów

Waszyngton, 12. 11. PAT. Komentując po raz pierwszy wyniki wyborów wtorkowych, prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, że nie wierzy, aby wyniki te stanowiły groźbę dla kontynuowania przez rząd polityki liberalnej. Na ogół prezydent wydaje się zadowolony z rezultatów wyborów. Wyraził on również przekonanie, że program jego reform ustawodawczych będzie przyjęty przez kongres w tym samym duchu, co w przeszłości.

—oo—

Powrót księstwa Gloucester do Anglii

Paryż, 12. 11. PAT. Książę i księżna Gloucester wystartowali o godz. 14 min. 30 z lotniska le Bourget do Hendoch.

—oo—

Katastrofa angielskiego bombowca

Londyn, 12. 11. PAT. W Rugeley (hrabstwo Stafford) spadł dziś samolot bombardowy, który stanął w płomieniach. Pięć osób załogi poniosło śmierć.

—oo—

Jeszcze jeden protest brytyjski

Londyn, 12. 11. PAT. Rząd brytyjski wystosował do rządu japońskiego notę, protestującą przeciwko utrudnianiu przez władze japońskie żeglugi na rzece Yangtse.

—oo—

Grecja czci pamięć swego pogromcy

Ateny, 12. 11. PAT. Na pogrzebie Kemala Atatürka Grecję reprezentować będzie premier Metaxas. Rada miejska Salonik uchwaliła nazwać imieniem Atatürka ulicę, przy której znajduje się dom, gdzie urodził się Kemal.

Drakońskie zarządzenia antyżydowskie

Berlin, 12. 11. PAT. Niemieckie biuro informacyjne podaje: pod przewodnictwem marszałka Goeringa odbyła się dziś z udziałem ministrów Fricka, Goebbelsa, Guertnera, Krosigka i Funka konferencja celem omówienia rozwiązania kwestii żydowskiej. Omówiono cały szereg radykalnych zarządzeń w tej sprawie, z których część już załatwiono. Pełnomocnik do sprawy planu 4-letniego marszałek Goering wydał rozporządzenie, w myśl którego z dniem 1 stycznia 1939 r. Żydom nie wolno będzie prowadzić handlu detalicznego, przedsiębiorstw ekspedycyjnych i biur zleceń, jak również samodzielnych przedsiębiorstw rzemieślniczych. Na podstawie tego zarządzenia, Żyd od dnia 1 stycznia 1939 r. nie może być kierownikiem przedsiębiorstwa w rozumieniu ustawy o uporządkowaniu pracy narodowej z dn. 1 stycznia 1934 r. Jeżeli Żyd zajmuje w przedsiębiorstwie gospodarczym kierownicze stanowisko, to aby nie pozbawiać przedsiębiorstwa kierownika, stosunek służbowy z nim może być wypowiedziany na 6 tygodni naprzód.

Następnie marsz. Goering wydał rozporządzenie, według którego wszelkie szkody wyrządzone w dniach 8, 9 i 10 listopada zakładom i mieszkańcom żydowskim wskutek wzburzenia narodu z powodu kampanii międzynarodowego żydostwa przeciwko Niemcom narodowo-socjalistycznym, muszą być niezwłocznie naprawione przez właścicieli względnie handlujących żydowskich. Premie ubezpieczeniowe należne od Żydów-obywateli niemieckich zostają skonfiskowane na rzecz Niemiec.

Dalsze radykalne zarządzenia w celu usunięcia żydostwa z życia gospodarczego Niemiec i położenia kresu prowokacyjnej sytuacji wydane zostaną w jak najkrótszym czasie w formie rozporządzeń i ustaw.

Przede wszystkim jednak postanowiono nałożyć na całe żydostwo niemieckie grzywnę w wysokości 1 miliarda marek, jako karę za ohydny mord paryski. Cała ta kwota przypada Rzeszy. Pełnomocnik do sprawy planu 4-letniego wydał już odpowiednie zarządzenia w tej sprawie.

„Kontrybucja"...

Berlin, 12. 11. PAT. Kontrybucja w wysokości miliarda marek nałożona została — według oficjalnego komunikatu — na Żydów, obywateli Rzeszy.

Przepisy wykonawcze w sprawie ściągnięcia kontrybucji wydane zostaną przez ministra skarbu Rzeszy, w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami.

* * *

Berlin, 12. 11. PAT. Minister dr. Goebbels jako przewodniczący Izby kultury Rzeszy wydał polecenie wszystkim kierownikom teatrów, przedsiębiorstw koncertowych, kin, instytucyj artystycznych, wystaw publicznych o charakterze kulturalnym i szkół tańca, aby zakazali Żydom uczęszczania do swych przedsiębiorstw. Przekroczenie tego zakazu pociągnie za sobą dla przedsiębiorców, a w szczególności dla Żydów, surowe kary. W uzasadnieniu swego zarządzenia min. Goebbels wskazuje na to, że państwo narodowo-socjalistyczne od przeszło 5 lat umożliwiło Żydom pielęgnowanie ich własnej kultury w łonie organizacyj żydowskich, nie ma więc żadnej podstawy zezwalać Żydom na uczęszczanie do wymienionych wyżej instytucyj i przedsiębiorstw.

OZJASZ THON ז"ל

Nie na ciebie spada hańba...

Kazanie żałobne, wygłoszone 20 listopada 1905, dla uczczenia pamięci ofiar pogromów w Rosji

„Co za przykład ci przytoczę i z czym ciebie porównam, córo Jerozolimy? Do czego mam cię porównać, by cię pocieszyć, córko Syjonu? Przepastne jak morze jest nieszczęście twoje, któż cię uleczy?"

Tak, żałobne zgromadzenie, choćbyśmy daleko myślą wstecz sięgnęli, choćbyśmy sobie przypomnieli najdziksze chwile w ludzkich dziejach, nie znajdziemy przykładu tak ohydnych zdarzeń, jakich świadkami byliśmy w tym oto błogosławionym dwudziestym stuleciu. Morderstwa nie ustały jeszcze w dziejach ludzkości. Bardzo często jeszcze kryje się krwiożerczy zwierz pod ludzką postacią. Bywają chwile upadku, w których przygłuszone, przytłumione zostaje wszystko, co lepsze w duszy ludzkiej, a na wierzch wydobywa się to, co w niej najdzikszego, najgorszego Ale przypomnijmy sobie — mordowano w czasie samego święta wolności, a mordowano tych, którzy dla stu milionów ludzi tę wolność krwią swą serdeczną wywalczyli. Do tej zaś straszliwej rzezi nawoływali ci, którym władzę oddano, aby zbrodniom przeciwdziałali.

Jakie to okropne! Ci sami, którzy na polu walki okryli siebie i ojczyznę swoją po wszystkie czasy sromotną hańbą, ci sami, co wobec zbrojnych sił nieprzyjaciela stchórzyli i pierzchli, okazali nagle waleczność drapieżną, kiedy mieli przed sobą małe dzieci, połamanych starców, bezbronne kobiety.

A ta banda rozbójnicza żyje jeszcze. Jeszcze ich nie zmiażdżył ciężar własnej, spodlonej i shańbionej godności ludzkiej. Lecz gdzie jest przy tym wszystkim ludzkość cała? Gdzie jej okrzyk grozy, któryby zagrzmiał jak huragan od jednego krańca świata do drugiego? Gdzie wielka pogarda cywilizowanej ludzkości?

A gdy wspomnienia tej strasznej rzezi krew nam w żyłach ścinają, gdy zgroza nas przejmuje straszliwa, na myśl nam przychodzą słowa proroka:

„Nikczemny Babilonie, błogosławiony niech będzie ten, kto odpłaci ci za tę krzywdę naszą"... Ale nie: Nie kończmy tego zdania w Domu bożym nie rzucajmy przekleństwa nawet na zwierzęta drapieżne. Ale powiedzmy słowami poety:

„Nie na ciebie spada hańba, lecz na twych morderców. Ich plugawość czystości twej nie plami. Tyś jak kryształ czysta, siostro umiłowana".

Wieczna hańba spadnie na głowy morderców, a braciom naszym męczennikom, braciom naszym bohaterom poślijmy z tego miejsca pozdrowienia i głęboki wyraz podziwu. Niechaj nam zawsze przed oczyma stoją te strumienie krwi niewinnie przelanej.

„Głos krwi brata naszego woła do nas z ziemi", — woła i wzywa nas: Narodzie żydowski złącz się! Patrz, nic dla ciebie nie jest ochroną! Twoja przyszłość, w twoich leży rękach! Od nas wszystkich oczekuje naród żydowski swego ratunku i swego zbawienia. Do tego użycz nam pomocy Twojej, Panie: „Powstań Boże, wybaw nas gwoli łasce Twojej". Amen.

Wzrasta oburzenie przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech

Brutalny atak na katolicyzm. — Pałac kard. Faulhabera zdemolowany. — Sankcje za agitację antyżydowską w Holandii

Londyn, 12. 11. Gauleiter Wagner w wygłoszonym dzisiaj przemówieniu ostro zaatakował katolików, którzy pomagają Żydom w ich obecnej niedoli i wyrażają im współczucie. Po mowie Wagnera tłumy urządziły demonstrację antykatolicką, udając się pod pałac kardynała Faulhabera, który został przez tłumy zdemolowany.

W ciągu dnia dzisiejszego mnożą się w Anglii głosy oburzenia i potępienia drakońskich metod stosowanych przez rząd Rzeszy wobec Żydów. „Times" piszą w dzisiejszym artykule wstępnym, że najbardziej wroga propaganda antyniemiecka nie mogłaby tyle szkód wyrządzić Niemcom ile drakońskie oficjalne zarządzenia rządu niemieckiego, skierowane przeciwko Żydom.

Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu holenderskiego premier Holandii w ostrych słowach potępił prześladowania Żydów w Niemczech, podkreślając, że w Holandii wszyscy obywatele bez różnicy wyznania, narodowości i rasy korzystają z pełnego równouprawnienia. Koła polityczne w Hadze twierdzą, że w najbliższych dniach minister spraw wewnętrznych ma przedłożyć parlamentowi projekt ustawy, przewidujący surowe sankcje za prowadzenie agitacji antyżydowskiej w Holandii.

Niemcy wygrażają się Anglii

Berlin, 12. 11. PAT. Prasa niemiecka z niezadowoleniem notuje wiadomości z Anglii jakoby niektórzy parlamentarzyści brytyjscy nosili się z zamiarem debaty w Izbie Gmin w sprawie wystąpień przeciwżydowskich w Niemczech. W kołach politycznych te zapowiedzi traktowane są jako niedopuszczalna próba mieszania się do spraw wewnętrznych Rzeszy. Prasa niemiecka zapowiada, iż w razie takiej debaty w Izbie Gmin odbyć się może w Reichstagu dyskusja nad polityką brytyjską w Palestynie. Dzisiejsze dzienniki na czołowych miejscach ogłaszają informacje z Palestyny o represjach władz brytyjskich wobec Arabów.

* * *

Berlin, 12. 11. PAT Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że podane w prasie zagranicznej liczby aresztowanych w Rzeszy Żydów są przesadzone. W Berlinie liczba zatrzymanych w areszcie ochronnym Żydów wynosi najwyżej 1600. Aresztowania mają zresztą w większości wypadków charakter krótkotrwały.

* * *

Londyn, 12. 11. PAT. Min. Goebbels udzielił przedstawicielowi Reutera w sobotę wieczorem wywiadu, w którym w związku z nałożoną na Żydów kontrybucją, oświadczył, iż zdaniem jego majątek Żydów, obywateli niemieckich oceniać należy na 8 miliardów marek. Min. Goebbels oświadczył dalej, że przewidywane jest wydanie szeregu dalszych zarządzeń, ograniczających udział Żydów w gospodarczym życiu Niemiec.

Min. Goebbels podkreślił w swym wywiadzie, że zarówno kontrybucja, jak i nowe zarządzenia dotyczyć będą jedynie Żydów — obywateli niemieckich.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 bm.: W dalszym ciągu pogoda chmurna i mglista z miejscowymi rozpogodzeniami. Po nocnych przymrozkach zwłaszcza na wschodzie kraju, temperatura w ciągu dnia od 7 do 10 stopni. Słabe wiatry południowe i południowo-wschodnie lub cisza.

Jubileusz 50-lecia Posła Dra I. Schwarzbarta

*
* *

KRAKÓW, 13 listopada.

Organizacja Syjonistyczna, społeczeństwo żydowskie w Polsce, a w szczególności w Krakowie obchodzi w dniu dzisiejszym 50-lecie posła dra I. Schwarzbarta. Jubileusz tow. dra I. Schwarzbarta, to jubileusz wybitnego przywódcy syjonistycznego, znakomitego publicysty i mowcy, a zarazem zasłużonego działacza w wielu dziedzinach życia żydowskiego. A trzeba stwierdzić, że na każdym polu rozległej działalności publicznej tow. dr I. Schwarzbart położył wiele zasług, pracując wytrwale i z poświęceniem dla ideałów, które stanowią drogowskaz życia Jubilata.

Jako publicysta należy dziś tow. dr I. Schwarzbart do czołowych ludzi pióra w prasie żydowskiej. Współpracuje w wielu pismach żydowskich w Polsce i za granicą, a każdą pracę publicystyczną, każde studium cechuje gruntowna znajomość przedmiotu, szeroki horyzont i wielka erudycja. Trudno nam, związanym bezpośrednio z pracą publicystyczną tow. dra I. Schwarzbarta, oceniać zasługi Jubilata w tej dziedzinie. Jedno godzi się podkreślić: praca ta, to ofiarna służba dla narodu, to ciągła czujność, to odpowiedzialność za słowo pisane, to budzenie z uśpienia, to apel do sumień ludzkich, a także głęboka znajomość dziejów żydowskich w przeszłości i teraźniejszości.

To głębokie ujmowanie zagadnień cechuje również dra I. Schwarzbarta jako działacza syjonistycznego. Od wczesnej młodości wkroczył na drogę aktywnego udziału w ruchu syjonistycznym. Wytrwale zdobywał dla tego ruchu pozycję za pozycją. Jako mowca i znakomity polemista odznaczył się już w czasie studiów akademickich w walce i polemice z przeciwnikami ruchu z lewicy i z kół asymilacji. Należał przy tym i należy po dzień dzisiejszy do działaczy doskonale teoretycznie przygotowanych do działalności politycznej w syjoniźmie. Gruntowna znajomość dziejów syjonizmu i wszystkich zagadnień zazębiających się z syjonizmem, stanowią cechę charakterystyczną dra I. Schwarzbarta. Jego odczyty, jego mowy wygłaszane w szczupłym gronie towarzyszy partyjnych, są zawsze odbiciem nie tylko serdecznego uczucia dla ideału, który ukochał, lecz także wyrazem doskonałej orientacji i źródłowego poznania najważniejszych problemów współczesnego żydostwa. Od XVI. Kongresu syjonistycznego wchodzi dr I. Schwarzbart w skład najwyższego organu Światowej Org. Syjonistycznej, w skład Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego, a od ostatniego Kongresu zajmuje stanowisko wiceprezydenta A. C. jako prezes Światowego Związku Ogólnych Syjonistów. Jest to wynik dużych zasług, jakie położył Jubilat dla rozwoju ruchu syjonistycznego, a także dowód, jak ocenia ruch syjonistyczny zasługi tow. dra I. Schwarzbarta.

Szerokie rzesze społeczeństwa żydowskiego znają tow. dra I. Schwarzbarta przede wszystkim jako znakomitego mowcę i działacza o szerokim zasięgu pracy. Każde przemówienie jego, czy to w charakterze prezesa klubu radnych żydowskich przed forum Rady m. Krakowa, czy też przed każdym innym forum, znajduje silny oddźwięk wśród słuchaczy. Cechuje je bowiem szczery, serdeczny i bezpośredni sentyment, znakomite ujmowanie zagadnienia, śmiałe koncepcje i trafne podejście do sprawy. Te cechy działacza, publicysty, mowcy i polityka sprawiły, że niemal w przededniu 50-lecia uzyskał Jubilat wspaniały sukces, — wybór na posła do Sejmu.

Tow. dra I. Schwarzbarta cechuje gorące i szczere umiłowanie ideału, o który walczy i dla którego pracuje i poświęca się niemal od wczesnej młodości. A z tą właściwością łączy się głęboki idealizm, prawdziwa bezinteresowność i gotowość do ofiar dla sprawy, której służy. Ostatnim dziełem Jubilata jest stworzona przezeń Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa Małopolski zach. i Śląska, która przyczyniła się do zwarcia szeregów żydostwa w obecnej ciężkiej chwili. A w dniu jego jubileuszu łączą się wszyscy w szczerym uznaniu dla jego wielkich zasług w dotychczasowej pracy, życząc Mu długich jeszcze lat działalności dla dobra sprawy, której dotąd tak wiernie służył.

Odezwa Egzekutywy

Towarzysz Dr. Ignacy Schwarzbart ukończył pięćdziesiąty rok życia.

Niewielu tylko przywódców żydowskich naszych czasów mogłoby spoglądać na lata ubiegłe z dumą i przeświadczeniem, że ani jeden z minionych dni nie poszedł na marne, bo wszystkie były poświęcone pracy dla społeczeństwa — jak do tego w pełni ma prawo nasz Jubilat.

Od lat młodzieńszych zaciągnął się Dr. Ignacy Schwarzbart w służbę idei oswobodzenia Narodu i wyzwolenia jego Kraju i ideałowi Swemn pozostał wierny po dziś dzień.

Po przez lata uniwersyteckie, lata górne i chmurne młodzieńczych tęsknot i walk o prawo do przyznawania się do własnej narodowości i wyznawania własnego ideału; po przez twardą i niestrudzoną pracę na różnych placówkach i stanowiskach partyjnych, społecznych, publicystycznych, wśród walk z asymilacją i groźnym wrogiem wewnętrznym, biernością i obojętnością społeczeństwa żydowskiego; w ogniu dziesiątek kampanij wyborczych, debat kongresowych; w okresie, kiedy horyzont życia żydowskiego zaczął się coraz bardziej zaciemniać i kiedy raz po raz przeciągają przezeń groźne burze; w okresie kiedy masy żydowskie bliskie są zwątpienia i rozpaczy; po przez setki zgromadzeń, setki wieców i tysiące artykułów dziennikarskich, w których apelował do serc i rozumów, wzywał do wytrwania, głosił nadejście lepszego jutra pod warunkiem wydobycia ze siebie zbiorowego wysiłku — rósł, pojawiał się, objął rząd dusz przywódca!

Dr I. Schwarzbart zakreśla sobie program wielki, plany których śmiałość graniczy z zuchwałością: postanawia złączyć, zjednoczyć, scementować rozbitą, skłóconą, lecz zarazem najlepszą, najodpowiedzialniejszą część narodu żydowskiego — syjonizm, po przez przywrócenie dawnej wielkości i znaczenia jego trzonowi i pniowi macierzystemu, ogólnemu syjonizmowi. Z bezprzykładnym poświęceniem i niewiarygodną energią — nie zaniedbując przy tym żadnego odcinka pracy palestyńskiej i golusowej — przez drogę zasłaną głazami obojętności, najeżoną kolcami zakorzenionych od lat nieporozumień, kroczy Dr. Schwarbart nie szczędząc sił i zdrowia, torując gościniec dla wielkiego, integralnego, zespolonego syjonizmu i jest — szczęśliwy omen w dniach jubileuszu — bliski jak nigdy Swego upragnionego celu!

Od lat głosi Dr Ignacy Schwarzbart konieczność uzgodnienia stanowiska i zorganizowania społeczeństwa syjonistycznego i żydowskiego w Polsce. O pokój, o zgodę wewnętrzną, o jednolity front tego społeczeństwa walczy od lat Dr. Schwarzbart piórem — jako jeden z najznakomitszych naszych publicystów, walczy słowem — jako jeden z najbardziej porywających i najwspanialszych mówsów.

I znów, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, może być Dr. Schwarzbart dumny i szczęśliwy z tego, że zwycięstwo Jego myśli i niezmordowanej pracy zbiega się z dniem Jego Jubileuszu! Zaledwie przed kilkoma dniami dało żydostwo krakowskie potężny wyraz swej niezłomnej woli utrwalenia jedności politycznej przez masowy, entuzjastyczny udział w wyborach w wyniku których został Dr. I. Schwarzbart wybrany posłem na Sejm Rzeczypospolitej.

A równocześnie dali Żydzi w ten sposób dowód swej czci i uznania dla twórcy Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa, a także wiary i ufności, że Dr. Schwarzbart jest tym Przywódcą, który z największym wysiłkiem i przy użyciu wszystkich Swych wielkich zdolności bronić będzie ich prach na forum sejmowym.

W dniu jubileuszu łączymy się z całym syjonistycznym i żydowskim społeczeństwem w hołdzie dla zasług Dra Ignacego Schawrzbarta i najgorętszych życzeniach, które dziś płyną hoń z wszystkich serc żydowskich:

Ad mea weesrim szanah!

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA

Dr HERSZ SYROP

Drowi Ignacemu Schwarzbartowi do jubileuszu 50-lecia

Pięćdziesiąt lat to połowa saeculum — pół wieku, i nie każdy chętnie odbiera wtedy gratulacje, bo boi się zszeregowania między „starszych" panów. Na szczęście nasi 50-latkowie z reguły takich obaw nie mają, bo mimo powagi lat, nie czują w sobie nic do starości podobnego (a mogę powiedzieć to także śmiało o tych co mają 60 lat i więcej), — nic też tym naszym starszym nie ciążą jakieś „krzyżyki", a natomiast czują się oni wszyscy jeszcze zgoła młodzi, a i młodo też wyglądają.

A jest tak, bo ci nasi coraz liczniejsi jubilaci półwiekowi — od młodości stale i wytrwale pracują na niwie społecznej, bo pracują przejęci jedną wielką ideą odrodzenia Narodu, ideą, która z natury rzeczy także ich samych wiecznie odmładza i siły ich odradza.

Do takich wiecznie młodych pracowników należy też Dr Schwarzbart, dzisiejszy nasz Jubilat „półwiekowy". — Stojąc w szeregach Ruchu syjońskiego od wczesnej młodości, dzięki niezmordowanej pracy i ofiarności, a także i niepowszednim zdolnościom, zdołał Dr Schwarzbart wysunąć się na sam front walki naszej,

zajmując tam miejsce, jako jeden z kierowników ruchu syjońskiego.

Pokolenie Jego, a On sam jako jeden z najwybitniejszych tego pokolenia reprezentantów, będzie zawsze przykładem dla pokoleń młodszych, bo będzie wzorem gorącego zapału dla pracy społecznej i oddania do usług Narodu wszystkich sił, bez oglądania się na zdrowie, bez względu na jakiekolwiek ofiary materialne.

Życzę Drowi Schwarzbartowi, by te siły i ten zapał zachował na dalszy jak najdłuższy okres pracy i by dalej trwał w młodości! — Życzę Mu, by uzyskawszy obecnie zaszczytny mandat posła na Sejm od żydowskiej ludności miasta Krakowa, zdołał i to nowe zadanie posła wykonać dla dobra całego Narodu, kontynuując dzieło pierwszego, na wielką miarę polityka żydowskiego w Polsce niezapomnianego Dra Ozjasza Thona.

Życzę Mu tego wraz z najbliższymi i dalszymi towarzyszami w dniu 50 urodzin, kiedy wszyscy oddając w dniu tym hołd wytężonej pracy i zasługom dotychczasowym solenizanta i radując się razem z Nim z powodzeń dotychczasowych, pełni jesteśmy zarazem otuchy że i przyszłość nie zawiedzie. To też łączymy się z Nim niezniszczalną wiarą, że maszerując karnie w szeregach Organizacji, którą stworzyliśmy i umacnialiśmy dla całego Narodu wraz z Drem Schwarzbartem, potrafimy wraz z Nim i pod Jego kierownictwem spełnić zadanie, które wzięliśmy na siebie, tj. przez odrodzenie pokolenia współczesnego na duchu i ciele dźwignąć i postawić nasz Naród znowu na tym poziomie, jaki mu przystoi, a o jakim przodkowie nasi przez wieki całe marzyli.

Dr Schwarzbart, stojąc dziś na czele krajowej Organizacji Syjonistycznej, zdołał zaskarbić sobie zaufanie także ogółu ludności naszej dzielnicy. Zaufania tego z pewnością nie zawiedzie, bo rękojmią tego jest nam Jego dotychczasowa działalność i praca nacechowana bezwzględną ofiarnością. — Znajdzie też niewątpliwie poparcie wszystkich towarzyszy, — bo chociaż mogą być wśród nas tacy, którzy niezawsze godzą się z pewnymi pociągnięciami Dra Schwarzbarta wewnątrz Organizacji, — to jednak wszyscy to na oku przede wszystkim mieć musimy, że dla osiągnięcia wspólnych naszych celów jest rzeczą nieodzowną — praca i ofiarność wspólna w ramach jednej silnej i karnej Organizacji Syjońskiej.

Tej pracy zdyscyplinowanej i koniecznej ofiarności oby nam był przykładem jak najdłużej Jubilat dzisiejszy, Dr Ignacy Schwarzbart! Chazak we emac!

Dr A. CHOMET

Poseł dr Ignacy Schwarzbart -- 50 lat

Ciężkie przeżywamy chwile. Niedola dnia dzisiejszego, troski o jutro — wymagają od nas niezwykłego hartu ducha i wysiłku woli — by przetrwać, by nie dopuścić do załamania się mas żydowskich, które zmuszone zostały do walki o prawo do życia i pracy.

Wyjątkowa chwila dziejowa wystawia naszych przewódców na najcięższą próbę, jaką zdać muszą w obliczu nieszczęść i cierpień narodu żydowskiego. W tym przełomowym okresie naszego bytowania wielkie są nasze wymagania. Żądamy od naszych przywódców jasności myśli i niezwykłej mocy charakteru, szybkości decyzji, śmiałości i wytrwałości w realizowaniu zamierzeń. Przywódca mas żydowskich musi być obdarzony wielką mocą wywoływania entuzjazmu, musi oddać sprawie, której służy całą swą osobę. A największy dar, jaki posiadać musi dziś przywódca żydowski — to gotowość do ofiar i poświęceń.

Takim przywódcą jest nasz dr Ignacy Schwarzbart. Kończy w dni 13 listopada 50 lat. Któż to nie wie, ile poświęceń i ofiar kosztowała Go już służba dla narodu żydowskiego?

Dziwnie też zrządził los, że właśnie w 50-lecie urodzin dra Schwarzbarta obarczono Go nowym ciężarem, nowym zaszczytnym obowiązkiem bronienia praw żydostwa polskiego z trybuny sejmowej.

Dr Ignacy Schwarzbart kończy 50 lat, a w tym 30 lat pracy i trudów, które pokonywał Swą energią, wytrwałością i wiarą w lepszą przyszłość Narodu, któremu wszystko poświęcił, bo całego siebie. Kierownicze cechy Jego indywidualności wyniosły go na czoło ruchu syjonistycznego. A ostatnio Jego bezgraniczna ofiarność, Jego zdolności organizacyjne, Jego talent krasomówczy, Jego głęboka znajomość problematyki życia żydowskiego w Polsce, Jego prostota w stosunku do wszystkich, którzy kiedykolwiek z nim się zetknęli, czy to w pracy społecznej, czy w życiu prywatnym — postawiły go w rzędzie pierwszych przywódców żydostwa polskiego.

Dr Ignacy Schwarzbart — to błyskotliwy dziennikarz to wytrawny polityk i niezrównany znawca spraw syjonistycznych. Dr Ignacy Schwarzbart — to ciągła praca, to niezmordowana działalność na wszystkich polach życia żydowskiego.

My Go też za to tak kochamy i uwielbiamy. Życzymy Ci, — drogi przywódco nasz — ad mea w'esrim szana!

Z SALI ODCZYTOWEJ

O twarzy ludzkiej

Referat J. Bickelsa.

Twarz ludzka jest odwieczną i upartą zagadką nauki, sztuki, próżności i wzajemnego śledzenia się. Odsłania i osłania, zdradza się samą chęcią ukrywania, ukrywa — pozorami szczerości. Próby ściślejszego określenia związku pomiędzy twarzą a charakterem przechodziły różne fazy. Fizjognomika, nauka o tych związkach, forsowana przez jednych, przez drugich była ośmieszana i odsądzana od naukowości. Intuicja artystyczna działała tu sprawniej, niż probierz naukowy. Każdy zresztą z nas wyczuwa w twarzy ludzkiej tysiączne odpowiedniki nastrojów, myśli, napięć i odruchów uczuciowych. Interesują nas przejścia od statyki do dynamiki twarzy, rodzaj i szybkość tych przejść w zależności od odreagowywanych przez nie podniet, i wiele, wiele innych zjawisk, które nauka ostatnich czasów usiłuje coraz ściślej sprecyzować.

Zagadnieniami tymi zajmował się w swoim referacie znany karykaturzysta, J. Bickels, który interesujące swoje wywody ilustrował przeźroczami wybitnych karykatur różnych czasów. Po syntetycznym wstępie i przekroju historycznym, przeszedł do szczegółowszego omówienia typów fizjognomicznych na podstawie ilustracji, uwzględniając przy tym formalne zagadnienia karykatury.

Kilka słów chciałbym przy tej sposobności poświęcić karykaturom J. Bickelsa. Odrębność ich leży w bardzo wyrazistej schematyzowanej linii; Bickels nie rysuje, ale rozcina niejako twarz na charakteriologiczne partie; śmieszność, pokora, czy pycha mają tam swoje geometryczne formy, swoje kółka trójkąty i linie falowe. Po tej drodze wychodzi twarz nie jako wrażliwa impresja, ale jako pewnego rodzaju konstrukcja charakteru, jako zespolenie pewnych cech, które możnaby z powrotem rozplatać, bo łączność ich jest wtórna i nie zawsze zgodliwa. Przy całej twardości konturu, pointy tych rysunków są wrażliwe i inteligentne

hw.

„Pokoju nie wygrywa się za jednym zamachem“...

Znamienna mowa Daladiera do b. kombatantów

Paryż, 12. 11. PAT. Premier Daladier przyjął dziś przed południem 200 delegacyj b. kombatantów z prowincji, kolonij i krajów sprzymierzonych, przybyłych na uroczystości z okazji 20-ej rocznicy zawieszenia broni. Premier wygłosił do delegacyj przemówienie, dziękując im za przybycie, a do b. kombatantów francuskich powiedział co następuje: Wierzyliśmy, iż pokój został zdobyty i że będziemy mogli odpocząć we wspomnieniach zwycięstw, odniesionych za cenę wspólnych ofiar. Otóż omyliliśmy się. Pokoju nie wygrywa się za jednym zamachem i jednego dnia. Na pokój trzeba zasłużyć pracą i trudem codziennym i zaciętym. Gdy przed kilku tygodniami mówiłem wam, że wybrałem drogę, to decyzję swą powziąłem w duchu b. kombatanta. Wybrałem drogę trudności, drogę odwagi i drogę energii, a nie kapitulacyj. Mamy obowiązek pracować i to pracować ze wszystkich sił, aby zasłużyć na pokój, który jest udziałem narodów dzielnych i odważnych.

APOLINARY HARTGLAS

GRYNSZPAN

I znowu trzy ofiary aktu terrorystycznego. Zamordowany urzędnik ambasady niemieckiej w Paryżu, von Rath, dzieciak - zabójca, Grynszpan, którego życie zostanie już złamane i zgubione, zanim się zdążyło rozwinąć i wreszcie żydowskie społeczeństwo w Trzeciej Rzeszy, na którym się teraz wywiera zemstę za czyn Grynszpana. Oto skutki dyskryminacji i wylęgłych na jej tle bezgranicznej rozpaczy i historycznych odruchów.

Nie jesteśmy zwolennikami terroru ani indywidualnego, ani zbiorowego. Musimy jednak bezstronnie przyznać i podkreślić, zwłaszcza pod adresem tych, którzy się tak na czyn Grynszpana oburzają, że w życiu każdego narodu bywają momenty, gdy uciskana i zrozpaczona mniejszość nie widzi innego wyjścia, jak uciekanie się do terroru w walce z ciemiężycielami. Częstokroć imiona zamachowców przechodzą do historii i wspomina się je z pietyzmem, jak np. imiona Montwiłła lub Okrzei, czy Szulmana w Polsce, jak Żelabowa, Wiery Zasulicz, Perowskiej czy Bałmaszowa i in. w Rosji. Czci wyzwolona Irlandia imiona swych terrorystów, czci Serbia pamięć Principa. W starożytnej Grecji wystawiano pomniki zabójcom tyrana. A więc i terror nie zawsze bywa piętnowany: otacza się pamięć o nim glorią, jeżeli współideowcy zamachowca dochodzą do władzy.

Wszakże nawet akty terroru winny mieć pewien sens. Jeżeli Perowska, Karakozow, czy Żelabow dopuścili się zamachu na życie cara Aleksandra II, to chcieli w ten sposób zgładzić monarchę, którego uważali za winnego cierpień ludu rosyjskiego. Jeżeli Montwiłł czy Okrzeja dokonali aktów terroru, to akty te były skierowane przeciwko szczególnie znienawidzonym i krwawym wykonawcom polityki ciemiężenia Polski przez moskiewskiego zaborcę. Nawet czyn Frankfurtera posiadał analogiczną wewnętrzną rację: był on skierowany przeciwko eksponowanemu i zaufanemu agentowi nazizmu w Szwajcarii, którego zadaniem było sączenie trucizny nienawiści i barbarzyństwa w tym pięknym kraju celem zatrucia tam atmosfery wolności i przygotowania go do zagarnięcia w przyszłości przez nieprzebierającego w środkach sąsiada.

Nie da się tego samego powiedzieć o czynie Grynszpana. Von Rath nie był tym eksponowanym agentem hitlerowskim, nie był tym trucicielem, jak Gustlof, nie był ciemiężycielem, jak satrapi rosyjscy w Polsce. Był sobie zwykłym urzędnikiem ambasady niemieckiej w Paryżu; wprawdzie wykonywał prawdopodobnie niejedną zleconą funkcję za truwania atmosfery Francji jadem rozkładu szpiegowania emigrantów niemieckich i tp., ale nie odgrywał żadnej roli kierowniczej. Jeżeli tedy padł ofiarą kuli wystrzelonej przez Grynszpana, to raczej padł ofiarą pewnej demonstracji politycznej. Jeśli tak, to już piękniejszą była demonstracja Stefana Luxa, który na znak protestu przeciwko hitleryzmowi sam się zastrzelił podczas posiedzenia Ligi Narodów. Ale jakże szybko przeszedł świat do porządku dziennego nad jego trupem! Bo on był sam ofiarą regime'u, brutalnej nienawiści a nie uczynił ofiarą żadne go z jego służalców. Gdy zaś pada ofiarą ktokolwiek z trucicieli, wtedy rozlegają się głosy oburzenia ze strony tych, którzy — — — a teraz... stosują odwetowy terror na niewinnej ludności żydowskiej w Niemczech i organizują tam z góry według znanych metod „spontaniczny odruch" mas ludowych!

Czyn Grynszpana sam przez się był aktem bezmyślnym, aktem, którego mógł dokonać tylko dzieciak, był czynem rozpaczy i histerii Nie wynika stąd wszakże, byśmy mieli prawo go potępiać. Raczej litować się winniśmy nad młodocianym sprawcą, wczuć się w tę tragedię, jaka odgrywać się musiała w sercu tego dziecka, gdy mu włożyła do ręki rewolwer. Bo jego tragedia jest tragedią nas wszystkich. To jest tragedia ludzi, których zewsząd pędzą bez żadnej winy z ich strony, których się odpycha od możliwości pracy, których się skazuje na powolną głodową śmierć, których się gnębi i prześladuje, nad którymi każdemu wolno się znęcać, każdemu wolno urągać im w twarz — i to wszystko tylko dlatego że są oni słabsi od innych. Znikąd ratunku, znikąd pomocy, najwyżej ckliwy frazes, jak w Evian — ale w końcu nikt ich nie przyjmuje, wszyscy się od nich odwracają, jak od trędowatych, jedni przerzucają ich drugim potajemnie przed zieloną granicę pod obstrzałem posterunków. Cóż mają tacy ludzie do stracenia? Nic. Giną. A jeśli giną i wiedzą, z czyjej winy, to można zrozumieć i chęć pociągnięcia za sobą w otchłań i swoich dręczycieli. Przecież i nędzny robak, gdy go mordują, usiłuje ugryźć swego prześladowcę. Czyż mordowany Żyd ma być jeszcze czymś gorszym od robaka?

Aktem niecelowym, niepożądanym, aktem rozpaczy zagnanego zwierzęcia był czyn Grynszpana. Nie pochwalamy go — ale możemy zrozumieć, jako akt protestu przeciwko nikczemności współczesnego świata. Rzeczą jego obrońców będzie to wytłomaczyć światu, zwrócić uwagę na ten czyn i jego pobudki a raczej przyczyny. Rzeczą jego obrońców będzie zwrócić uwagę na to, do czego się pcha kilkanaście milionów niewinnych istot ludzkich, i jakie stąd może grozić niebezpieczeństwo ludzkości. Może i władze brytyjskie też pomyślą o tym, rozstrzygając los Palestyny. Póki czas jeszcze, póki czas.

Śmieszne są insynuacje o jakiejś międzynarodowej masońskiej mafii, o jakichś wspólnikach. Tak, byli tu współwinni mordu, ale nie wspólnicy. To są ci, co pchnęli Grynszpana do rozpaczliwego czynu. Ich szukać nie trzeba, ich imiona są powszechnie znane. Piszą oni i kolportują Protokóły Mędrców Syjonu i inne falsyfikaty, judzą i trują na całym świecie za cudze pieniądze, rządzą wielomilionowymi państwami, nie liczą się z cudzymi granicami ani z elementarnymi pojęciami etyki i miłości bliźniego, a gdy zapędzoną ofiarę doprowadzą do rozpaczliwego czynu, wtedy robią gwałt i.... szukają wspólników!

Dr ALFRED NOSSIG

LIGA NARODÓW UMARŁA -- NIECH ŻYJE LIGA NARODÓW

Niezliczone razy już zapowiadano zgon Ligi Narodów. Zdaje się jednak, że obecnie zaszło istotnie coś, co uważać należy za początek jej końca. W każdym razie przestanie ona istnieć w sensie odpowiadającym koncepcji Wilsona. Bo Liga — jak się raz dowcipnie wyraził Herriot — nigdy nie grzebie ona tylko balsamuje; a obecnie przystąpiła do zabalsamowania samej siebie.

Co zaszło? Na pozór rzecz mało znacząca, zmiana w genewskim biurze Ligi. Sekretarz generalny Ligi Avenol uważał za stosowne dać dymisję kierownikowi biura sekretariatu Hodinowi. Właściwa doniosłość faktu tego rozumieją ci tylko, którzy znają tajemnice ustroju Ligi genewskiej.

W polityce utarło się pojęcie „polityki Ligi". Kto reprezentował właściwie tę politykę, kto przeprowadzał ją w praktyce? Nie ministrowie spraw zagranicznych, wygłaszający piękne mowy na zebraniach Ligi, ani jej Rada. Decydującym czynnikiem był sekretariat Ligi, strzegący jej tradycji. Najzdolniejszym i najenergiczniejszym przedstawicielem tej tradycji był Hodin. Usunięcie jego jest symbolem: Liga przestanie być Ligą. Za Hodinem pójść mają wszyscy inni zwolennicy „kierunku" genewskiego.

Stało się to „na rozkaz". Po konferencji monachijskiej Avenol udał się do Paryża, by interpelować min. Bonneta, czy Liga może nadal liczyć na poparcie Francji i Anglii. Rezultatem tej rozmowy były nowe dyrektywy Liga powinna usunąć wszystkich funkcjonariuszy, którzy stojąc na gruncie demokratycznym, przeciwni są udziałowi dyktatur w Lidze. Starania Ligi powinny być przeciwnie skierowane na ułatwienie dyktaturom powrotu do Ligi. W tym celu powinna Liga zrezygnować z swej działalności politycznej i poświęcić się wyłącznie zadaniom kulturalnym i technicznym. Mówi się też o ewentualnym przeniesieniu siedziby Ligi do Brukseli lub do Hagi.

„Sekretariat" Ligi składa się z 800 osób. obliczywszy personel techniczny — tłumaczów, stenotypistki i td. — pozostaje 200 urzędników reprezentujących 50 państw należących do Ligi. Urzędnicy ci składają przysięgę, że przyjmować będą dyspozycje wyłącznie od sekretarza generalnego, nie od swych państw. W rzeczywistości działo się po większej części odwrotnie, a urzędnicy, którzy się wyemancypowali od swych państw i uformowali niezawisły blok „polityków genewskich", prowadzących „dyplomację Ligi", dostali się obecnie na „czarną listę" p. Avenola. Jest ich około 70. Dyrektor biblioteki, Holenderczyk Sevensman, ustąpił już dobrowolnie. O ile słyszę, i warszawianin dr Rajchman, zasłużony kierownik oddziału higienicznego, ma być usunięty. Z licznych sekcji Ligi — kooperacja intelektualna, opium, mandaty i td. — trzy mają być całkowicie zlikwidowane. Inne znowu mają być połączone w jeden tylko „Oddział społeczny", co również umożliwi usunięcie osób niemile obecnie widzianych.

Dopiero po przeprowadzeniu wszystkich

tych „reform" Liga „zneutralizowana wdrożyć ma rokowania z Niemcami i Włochami co do ewentualnego ich powrotu.

* * *

W taki to sposób, właśnie w dwudziestą rocznicę ukonstytuowania swego, Liga przejść ma w stan mumii. Jak widzimy, przekształcenie polityki europejskiej i światowej. które wzięło swój początek w konferencji monachijskiej, postępuje z niesłychaną szybkością.

Jak się to stać mogło, że instytucja światowa, opierająca się na tak wielkiej ilości państw, uległa wpływowi mocarstw stojących dziś poza nią i zrzekła się właściwych swych funkcji? Wiadomo, że w samej konstrukcji jej były błędy i że Liga często zawodziła, co podkopało autorytet jej i popularność. Od lat już mówiono tedy o konieczności reformy Ligi, lecz miała to być reforma, któraby dodała jej sił.

Historycznie biorąc, jedną z głównych przyczyn obecnego upadku Ligi był stosunek jej do Niemiec i na odwrót stosunek Niemiec do niej. Opieram się co do tego zagadnienia nie tylko na własnych obserwacjach, ale też na bezpartyjnych publikacjach szwajcarskiego historyka dra Williama Martina. Zwycięska koalicja popełniła wielki błąd wykluczając pierwotnie Niemcy z Ligi. Kiedy nareszcie w roku 1926 umożliwiono im przystąpienie, spodziewano się, że skutkiem tego nastąpi istotna, ostateczna pacyfikacja Europy. Nadzieje te zawiodły jednak, gdyż okazało się, że różnice między psychologią polityczną Niemiec a innych członków Ligi były zbyt wielkie. Dawno już przed przewrotem nazistowskim Niemcy odnosiły się krytycznie do Ligi, w której upatrywały wyłącznie syndykat państw zwycięskich dla asekuracji traktatu wersalskiego. Całą politykę pokojową uważały za obłudę. To też na terenie Ligi starały się głównie o zabezpieczenie własnych interesów i to w myśl własnych tradycji politycznych. Niemcy nie pogodziły się nigdy z zasadą Ligi, by małe państwa traktowane były w duchu demokratycznym na równi z wielkimi. Uznawały jedynie politykę mocarstwową i w tym duchu zainicjowały też pakt lokarneński, zawarty wyłącznie między potęgami pierwszorzędnymi. Kiedy wreszcie po przewrocie, właśnie pięć lat temu, w listopadzie roku 1933, Niemcy znowu opuściły Ligę stało się to początkiem załamywania się kierunku i autorytetu Ligi w świecie i wewnętrznego jej rozkładu.

* * *

Są tacy, którzy winę całego zaniku Ligi przypisują wyłącznie mylnym koncepcjom Wilsona. Że zarzut ten w takim uogólnieniu jest niesprawiedliwym, dowodzi w sposób przekonywujący polityk szwajcarski dr Arnold Jaggi w ogłoszonym właśnie studium swym „Woodrow Wilson" (Berno, Paul Haupt). Przewodnią myślą jego są słowa wypowiedziane przez Wilsona podczas pierwszej podróży jego do Paryża:

— Ludzie ulegają swym tyranom przez długie lata; lecz rozszarpują na kawałki oswobodzicieli swych, jeśli nie powstaje bezzwłocznie państwo tysiącletnie.

Można przyznać, że w owym okresie szalonego rozdrażnienia, pod świeżymi wrażeniami wojny, wobec niesłychanych trudności, na jakie napotykały usiłowania jego idące w kierunku sprzecznym z całą dawniejszą polityką, opuszczały Wilsona czasem siły, że jasność i pewność sądu jego się mąciły. Z tym wszystkim główna myśl jego zjednoczenia ludów celem usunięcia wojny jako regulatora konfliktów międzynarodowych oznacza w ewolucji ludzkości etap, który pierwej czy później osiągniętym być musi. Jakiekolwiek by miały być dalsze przejścia obecnej Ligi: choćby nastąpiła nowa wojna światowa — to i po niej nie pozostanie ludom nic innego, aniżeli powołanie do życia nowej Ligi światowej.

Daltego rację ma prof. Kelson, który rozprawę swą o reformie Ligi kończy słowami:

„Liga Narodów umarła — niech żyje Liga Narodów!"



Dr EZRIEL CARLEBACH

CZY NIE MOGŁO BYĆ INACZEJ?...

TEL AWIW, w listopadzie.

Jej garderoba jest jeszcze dobra Model wiedeński. Jej skórzana torba nie jest jeszcze zniszczona, torba z czerwonej, miękiej, dobrej wiedeńskiej skóry.

Włosy natomiast są nieco zwichrzone, już dawno nie były ondulowane. Wyraz twarzy

nieco podniecony, policzki trochę za silnie pudrowane. Obcasy są wykrzywione.

— A więc, pani Meyer, mówi do niej urzędnik, cóż się stało z pani dzieckiem?

Jej figura jest delikatna, siedzi na ławeczce z założonymi rękoma, jak dziewczynka w szkole, nie ma w sobie nic zuchwałego, plecy zgięte, palce przebiegają, jak gdyby się czymś bawiły, ot niczym.

— Chwała Bogu, mówi, wszystko jest w porządku. Przyjęto je tam przy Alei Króla Jerzego, czy jak ona się tam nazywa, tam, gdzie przyjmuje się noworodki, w żłóbku dziecięcym WIZA. Cóż miała robić, musiałam przecież je oddać...

Mówi to takim tonem, jak gdyby usprawiedliwiała się przed nauczycielem, tak jak gdyby nie odrobiła swojej lekcji. Rumieni się jak gdy by w poczuciu ciężkiej winy.

— No to wszystko dobrze, — mówi urzędnik, uspokojony w swojej dobroduszności.

Potem następuje chwilowe milczenie. Uchylają się drzwi stąpa powoli kaleka z laską w ręku: — Czy może, pyta się, wyjąć coś ze swojej walizy. Przecież, mówi, nie ma jeszcze swego pokoju i pozostawił swoje rzeczy „tymczasowo" tutaj, aż do czasu gdy się urządzi. Teraz jednak potrzebne mu jest konieczne znajdujące się w walizce pudełko...

Kaleka mówi jak gdyby na raty. Gdy bierze walizkę i podnosi ją, plecy zginają się w kabłąk, a gdy wyciąga z niej konieczne rzeczy, robi to z jakimś koszmarnym gestem. W „Dybuku", odegranym przez Wileńską Trupę, w ten sposób żebracy rzucali urok na narzeczoną w koszmarnym tańcu...

W końcu znika, drzwi z powrotem się zatrzasnęły, a pani Meier ciągnie dalej:

— Nie przyszłam jednak po to.

— Tylko po co?

— Przyszłam w sprawie męża.

— W sprawie męża? Co się stało? Przecież, jak się zdaje, pracuje!

— Tak. Wyjechał do Petach Tikwy w poniedziałek, miał pracować przy owocobraniu w plantacjach aż do piątku. Lecz już we wtorek — nie wierzyłam własnym oczom — wrócił do domu. Praca, mówi, jest dla niego za ciężka. Miał podnosić worki 60-kilowe. Nie może. Jest słabym człowiekiem. przerwie się. Dawniej był właścicielem wielkiego składu obuwia. Wie pan, tam w drugim obwodzie...

Nagle, siedząc tutaj w Tel Awiwie przy stole i przysłuchując się jej słowom, widzę ten skład obuwia w drugim obwodzie. A w tym składzie widzę ją, tę młodą kobietę, żonę pana Meyera, pochodzącą z dobrej rodziny, widzę ją tam przy kasie, gdy pakuje zgrabnie obuwie dla „szanownej klienteli" i uprzejmym „Grüs Gott" żegna klientów, i prosi o ponowne odwiedzenie magazynu. Drzwi się zamykają, a ona patrzy na swego męża. Wkrótce zostanie matką. W tej chwili zwraca się do męża, aby transakcję wpisał do ksiąg, bo gdy się ma buchalterię w porządku, stałe ceny, i gdy się płaci punktualnie podatki, nic im stać się nie może... Co? Jesteśmy Żydami? Hitler? Przede wszystkim rządzi tak szybko jeszcze Schuschnigg i nie zostanie tak szybko „wygryziony", a następnie „to" jest tylko możliwe w Niemczech, u tych Prusaków, lecz nie tutaj, u Wiedeńczyków, którzy są zupełnie innymi ludźmi...

— Tak, odpowiada urzędnik, nie jest przyzwyczajony do pracy? Proszę jednak spojrzeć na ten stół, na te ściany, na tę ulicę, na te sta

ki rybackie płynące tam po morzu — wszystko to zrobili ludzie, którzy nie byli przyzwyczajeni do pracy... No tak, tutaj wszystkiego się nauczyli. I tego właśnie uczy Palestyna: przyzwyczaić się do tego, do czego człowiek nie jest przyzwyczajony.

Ona milczy, jak dziewczynka w skole. Coś jej wyjaśniono, wytłumaczono, przyznaje rację, i spuszcza oczy.

— A może — przez chwilę nie zdobywa się na odwagę — a może ma pan pracę dla m n i e?

Ona jest taka delikatna i przypatrując się tej scenie, przeklinam w myśli męża.

— A co, zapytuje urzędnik, co pani umie? — Ma pani jakiś zawód w ręku?

— Nie, odpowiada. Za moich czasów (tak jak gdyby ktoś wyraził się: za przedpotopowych czasów) dziewczęta nie uczyły się żadnego zawodu. Moja błp. matka nie dopuściła do tego, nie wypadało...

— A umie pani po hebrajsku?

— Trochę umiem z domu, ale już zapomniałam...

— Jaką więc pracę chciałaby pani wykonywać?

— Każdą, mówi i powtarza jeszcze raz: każdą!

— Czy także chciałaby pani być służącą?

— Tak.

Tam w biurze pośrednictwa pracy dla imigrantów z Niemiec, w tym biurze, w którym teraz siedzę i podziwiam anielską cierpliwość sekretarza, jego przyjazny ton i jego rzeczową, mądrą pedagogikę — w tym biurze istnieje mała kartoteka, w której zarejestrowane są wolne miejsca pracy. Wyszukuje się w niej adres kogoś, kto potrzebuje człowieka, do obsługi — od godziny siódmej do dziewiątej rano, z płacą 3 piastry za godzinę. To jest, dodaje jej odwagi sekretarz, tylko na początek, potem dostaje się więcej godzin...

Sekretarz wręcza jej adres. Ona chowa małą karteczkę do swojej miękkiej wiedeńskiej torby. Jest rozradowana. Wstaje, idzie, otwiera drzwi, przed którymi czeka już na swoją kolejkę cały szereg interesentów, poszukujących pracy.

Następny, wzywa sekretarza. I następny człowiek wciska się wkońcu przez drzwi.

Co pięć minut te drzwi wyrzucają trochę nieszczęścia, cząstkę Wiednia, cząstkę narodu żydowskiego.

Każdy siedzi tutaj pięć minut i składa o sobie szczegółowe sprawozdanie, mówi o swoich rodzicach, o swoich dzieciach, braciach, siostrach.

A ktoś mówi tak:

— Ja proszę pana, to co innego. Ja m u s z ę otrzymać posadę. Dlatego że nie pochodzę z Wiednia, pochodzę skądinąd, z Grazu. Moja stara matka jeszcze tam przebywa, tuła się, zostanie wysłana. Muszę dać jej utrzymanie...

Ktoś inny znowu skarży się:

— Nie wiem dlaczego, ale nie mam szczęścia. Przede wszystkim dlatego, że jestem zamężna. We wszystkich domach, gdzie posyłano mnie na posadę służącej, nie chcą mnie przyjąć. Gospodynie mówią, że nie przyjmują kobiet zamężnych. Dziewczęta, twierdzą, starają się o porządek w cudzym mieszkaniu, mężatki myślą o swoim... Cóż mam począć, powiedz pan. Czyż to rzeczywiście jest takim przestępstwem, jeżeli ma się męża?

Ktoś trzeci znowu, wchodzi pretensjonalnie do pokoju z parasolem, bawiąc się łańcuszkiem jak za dawnych dobrych czasów i składa oświadczenie:

— Ja powinienem dostać sto funtów. Conajmniej sto funtów. Z takim kapitałem otworzyłbym sobie interes, handel tekstylny, tak jak we Wiedniu. Jestem fachowcem, mnie, rozumie pan, nie możecie posłać do czarnej roboty. Jestem starym syjonistą, jestem społecznikiem, stałem na czele stowarzyszeń. Mnie, conajwyżej możecie posłać z delegacją do Polski, w celu zbierania funduszów...

Ktoś wreszcie powołuje się na swoich antenatów:

— Pan rozumie, ja to co innego. Ja m u s i a ł e m tutaj przyjechać. Złapano mnie na ulicy i nie widziałem więcej na oczy żony, dzieci, mieszkania, aresztowano mnie i przywieziono tutaj nielegalnie...

I tak jeden za drugim, całymi godzinami, każdego dnia, każdego tygodnia przychodzą. I przy tym wszystkim niewielu jest uchodźców austriackich. Kropla w morzu żydowskiego Wiednia, jeden promille tych dziesiątek tysięcy, które siedzą w tym piekle i zazdroszczą tym, którzy mieli to szczęście dostać się do Palestyny...

I to jeszcze nienajgorsze wypadki. Są to ci szczęśliwcy, których natychmiast wyrzucono. Pewnego pięknego poranku, w ciągu jednej godziny gwałtownie przeżywali swoje życie. Gorzej jest tym, którzy jeszcze coś posiadają. To znaczy, mają jeszcze trochę przedmiotów w swoim mieszkaniu, zdaje im się jeszcze, że są panami swego domu, a tymczasem powoli zbliża się ich kres. Gdy tak siedzę tutaj na sali i widzę jak co pięć minut wchodzi inny, zdaje mi się, że znam ich wszystkich bardzo dobrze, że znam doskonale te żydowskie twarze. To są wszystko moi dobrzy znajomi, dobrzy przyjaciele.

Ten skład obuwia, na którym właściciel nie chciał stracić 50 procent i trzymał go aż do chwili, gdy stracił całe 100, i wkońcu został zmuszony pójść do pracy w Petach Tikwie na plantacjach przy podnoszeniu 60-kilowych worków i który nie mogąc podołać, wrócił do domu, a żonę posłał do biura pośrednictwa pracy, — ten skład obuwia, gdzieś jeszcze na kuli ziemskiej wciąż istnieje. Prowadzi go mój dobry znajomy, może nie we Wiedniu, może gdzie indziej.

I gdy tak siedzę tutaj, w tym biurze pośrednictwa pracy i widzę tych moich przyjaciół, błagających o pracę, gdy widzę ich tutaj nędznych i przeczulonych, myślę:

— Czy musieliście tutaj w t a k i m stanie przyjść, czy nie mogło być inaczej?

Po ogłoszeniu Białej Księgi

Pierwsze komentarze angielskie

LONDYN, w listopadzie.

Treść raportu komisji Woodheada, jako też „Biała Księga“ rządu angielskiego znane już są czytelnikom „Nowego Dziennika“ z wyczerpujących telegramów ŻAT-nej. Pierwsze komentarze prasy angielskiej, jako też w ogóle ton i nastawienie różnych korespondentów dyplomatycznych zasługują w tym wypadku na szczegółowe zreferowanie. Przede wszystkim, jak wynika z oświadczenia rządowego nie istnieje jeszcze zdecydowana linia polityczna, której by rząd zamierzał się trzymać energicznie i niezmiennie. Jeszcze ciągle teren dla argumentacji, i opinia publiczna angielska reprezentowana i urabiana przez potężną prasę, stanowi w tej chwili właśnie jeden z najważniejszych bodajże decydujących czynników. Z innego względu jeszcze interesujące są wywody prasy angielskiej. Takie gazety jak „Daily Express“ i „Daily Herald“, pomijając już „Timesa“, podkreślają teraz z dumą, że przepowiednie ich zarówno co do zaleceń komisji jak i postanowienia rządu spełniły się co do joty. Jeśli weźmie się pod uwagę wielką tajemniczość, jaką rząd starał się otaczać swoją politykę palestyńską, ta wszechwiedza prasy rzuca pochlebne światło na rolę, jaką ta prasa odgrywa w labiryncie świata politycznego.

Nie można się niestety łudzić, że ton w jakim większość komentarzy jest pisana — w całej pełni przychylny jest naszej sprawie. Jakkolwiek bowiem wszystkie omal dzienniki podnoszą i pochwalają humanitarne podłoże emigracji żydowskiej do Palestyny, jakkolwiek każdy kulturalny Anglik wzdryga się na wieść o żydowskich cierpieniach w różnych częściach świata, tym niemniej ponad tę nutę humanitarną przebija się wszędzie egoistyczne i kategoryczne wołanie — o zakończenie raz na zawsze angielskich trosk i kłopotów w Palestynie.

Anglicy zdają sobie sprawę z tego, że w splocie kłopotów imperialnych Palestyna zajmuje miejsce nieproporcjonalne zupełnie do jej wielkości. Dlatego też cała prasa prawie bez wyjątku atakuje obecną „Białą Księgę“ jako dalsze odwlekanie gruntownego rozwiązania. Wszyscy dochodzą do zgodnego wniosku, że teraz po latach walk, po wysłaniu dwóch komisji, po wielokrotnym przyrzekaniu, sprawa nie ruszyła w ogóle z miejsca. Zarówno „Daily Telegraph“ jak i „Evening Standard“ — obydwa zdecydowanie prorządowe pisma, atakują ostro rząd z racji wyraźnego niezdecydowania.

Należący do tego samego koncernu „Daily Express“. przypomina, że już bardzo dawno temu Agencja Żydowska proponowała konferencję okrągłego stołu z Arabami zamiast poronionego podziału kraju. Koncern prasowy Beaverbrooka, — który zawsze reprezentuje jak najskrajniejszy izolacjonizm, proponuje następujące rozwiązanie: Wobec stwierdzonej interwencji pro-syjonistycznej ze strony prez. Roosevelta, należy Ameryce zaofiarować mandat palestyński, zakładając przy tym, że panowanie amerykańskie plus silny jiszuw stanowić będą dostateczne zabezpieczenie interesów angielskich na Bliskim Wschodzie.

Z wielu stron mówiono już o tej „amerykańskiej“ koncepcji, która wypływa co pewien czas w chwilach krytycznych dla Palestyny. Po raz pierwszy jednak grupa pism o wielomilionowym nakładzie, przy tym pism ultra-nacjonalistycznych wystąpiła z poparciem tej propozycji. Nie należy tego oczywiście przeceniać, już bodaj z tego względu, iż nawet gdyby Anglia prosiła o to, wątpliwym jest jeszcze, czy U. S. A. się zgodzi, zwłaszcza wobec ostatniej porażki wyborczej Roosevelta, który jedyny w Ameryce mógłby się porwać w imię zasad humanitarnych na tego rodzaju imprezę. Praktyczne znaczenie ta propozycja ma o tyle tylko, że stanowi pewnego rodzaju odwrót ze strony tych pism z ich uprzednio wyraźnie pro-arabskiego nastawienia. Jeszcze niedawno bowiem pisma te propagowały wstrzymanie imigracji jako jedyny środek do przywrócenia spokoju w Palestynie.

O tyle więc możnaby znaleźć pociechę w odwrocie wrogich nam elementów. Z drugiej strony jednak, pisma zdecydowanie nam przychylne, takie jak „Daily Herald“ i „News Chronicle“, tym razem nie wykazały należytego zrozumienia dla naszej sprawy. Oba te pisma atakują wprawdzie rząd za jego niezdecydowanie, opieszałość i czas stracony, podkreślają przy tym konieczność kontynuowania imigracji żydowskiej, jeżeli chodzi jednak o jedyne pozytywne postanowienie wyrażone w Białej Księdze, o ten mianowicie paragraf, który głosi, że rząd zastrzega sobie prawo odmówienia rokowań z tymi przywódcami, którzy odpowiedzialni są za rozruchy — to ten punkt nieoględnie krytykowany jest przez wszystkie pisma za wyjątkiem „Timesów“. Utrzymują oni, że podobnie jak w Irlandii, gdzie w końcu musiano pertraktować z przywódcami rewolty, tak i teraz należy mówić z tymi ludźmi, którzy mają największe(?!) do powiedzenia.

To porównanie swiadczy o całkowitym niezrozumieniu palestyńskich problemów. Podczas gdy w Irlandii rewolucjoniści naprawdę reprezentowali cały naród, tutaj terroryści jedynie terrorem utrzymują swoją władzę nad spokojną ludnością. Omawiając ten passus Białej

Księgi, jako też zaproszenie wystosowane do sąsiednich państw arabskich, pisma angielskie w następujący sposób interpretują zamiary rządowe: Wszyscy zgadzają się z tym, że bardzo trudno jest spodziewać się, że Arabowie palestyńscy, ci oczywiście, którzy stoją na usługach muftiego, zgodzą się brać udział w pertraktacjach, któreby nie dopuściły muftiego do głosu. Właśnie dlatego jednak, zdaniem tych pism, rząd stara się skaptować władców arabskich, by ci skupili dookoła siebie umiarkowane elementy arabskie i dopomogli do osiągnięcia kompromisu. Rząd przy tym miałby polegać na istniejącej rywalizacji między muftim a tymi właśnie władcami, rywalizacji, która dotyczy spraw wewnętrzno-arabskich, a nie tylko sprawy żydowskiej. Oczywiście, gdyby naprawdę umiarkowani Arabowie doszli do głosu, szanse porozumienia nie byłyby może najgorsze.

Jeżeli więc rząd rzeczywiście utrzyma się przy swoim postanowieniu niezapraszania ekstremistów, jedyną drogą do osiągnięcia tego — będzie gruntowne stłumienie terroru, który paraliżuje wszelkie próby zbliżenia.

Dużo miejsca poświęcają również pisma angielskie spekulacjom nad tym, jaką będzie ta zapowiedziana „mocna“ polityka rządu na wypadek niedojścia do porozumienia podczas londyńskiej konferencji. Przepowiednie te są szczególnie ważne z tego względu, że bardzo mało realnych nadziei przywiązywać możemy do dojścia do jakiegokolwiek porozumienia wobec istniejących warunków. Otóż większość pism w odpowiedzi na to pytanie dochodzi do wniosku, że rząd nie ma jeszcze żadnej zdecydowanej linii wytycznej i w myśl staro-angielskiej zasady żyje z dnia na dzień, w nadziei, „że jakoś to będzie“. Niektórzy, jak już powiedzieliśmy, przepowiadają zaofiarowanie mandatu Ameryce, inni wreszcie sądzą, że dojdzie w końcu do przyjęcia planu komisji Woodheada w postaci jak to komisja nazwała, „federalizmu ekonomicznego“, to jest wspólnej gospodarki fiskalnej, przy częściowym podziale kraju. W związku z tym warto jeszcze zacytować „Timesa“, który podkreśla tę tragiczną ironię, jaka bije z raportu „finansowej“ komisji. Komisja stwierdza, jednogłośnie — że państwo arabskie nie mogłoby się utrzymać, bo obecnie większość dochodów pochodzi od Żydów — i jedynie inicjatywa i kapitał żydowski tworzą podstawę dla dobrobytu Palestyny — po czym jednym tchem oświadcza, że jedyną część, którą Żydom można zostawić, to — mikroskopijna część Palestyny. Gdzie tu logika, pyta się „Times“? Niestety, nie możemy na to pytanie odpowiedzieć.

JOZEF KARMEL

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

295)

I zaciskając zęby, odwróciła się od kuzyna, by nie widział w jej oczach łez, które śpiesznie otarła brzegiem chustki. Achim von Gorse patrzył nieruchomo przed siebie, nie siłując nawet pocieszać Zofii. Po chwili jednak zrobił półgłosem uwagę, że nikt jeszcze nie znalazł pociechy gdzie indziej, niż w wyniosłych nawach kościelnych, gdzie za szeregiem ławek, w których zasiadają wierni, widnieje krzyż, ołtarz i organy. On, Gorse, nie wie czy można w ogóle znaleźć ukojenie na innej drodze. (Porucznik miał na myśli astrologię, którą zaprzątały panie z jego rodziny i której on sam miał już po uszy). Należy żyć wśród żywych, nie zaś ciągle opłakiwać stratę bliskiego człowieka, po którym odśpiewano już „W mogile ciemnej śpisz na wieki“ i oddano salwę honorową. W miarę, jak upływa życie, wyrastają za każdym człowiekiem coraz liczniejsze mogiły, ale mimo to trzeba iść dalej z nosem wzniesionym do góry.

Zofia von Gorse szyderczo przyglądała się z boku swemu nienagannemu kuzynowi, który w swym błękitnym surducie mundurowym z czerwonym kołnierzem wyglądał na uosobienie ducha gwardii pruskiej. Na usta jej cisnęła się pogardliwa, lekceważąca replika, ale nie chciała pokłócić się z miłym bądź co bądź kuzynem. Co jednak ci ludzie wiedzą o życiu? Czy przeżyli cokolwiek, co potrafiłoby wstrząsnąć ich duszą? Zawsze byli, są i będą zwolennikami rozwagi, umiaru i złotego środka. Cóż bowiem rozsądniejszego, niż spacer po lesie, który jest najlepszym odpoczynkiem dla płuc, i spokojna gawęda o sprawach bieżących!

— Jak się ma Winfried? — przerwał milczenie von Gorse. — Dziś kończy się kwarantanna.

— Nie najlepiej — odpowiedziała Zofia — bo wciąż jest milczący i przygnębiony. Zdaniem Lachmanna, apatia ta jest objawem depresji, której Winfried jeszcze nie opanował. Byłoby, oczywiście, lepiej, gdyby potrafił wybuchnąć, przeklinać, bluźnić, porwać za broń. Użyłoby mu wtedy napewno.

— A czy nie byłoby dobrze, gdybyś spędziła z Winfriedem urlop?

Zofia nachyliła się, zerwała z jakiegoś krzaka gałązkę, zdjęła z niej jakiegoś niezdarę-chrząszczyka i prostując się z zaróżowionymi policzkami, zapytała spokojnie:

— Jak ty sobie to wyobrażasz?

— Ależ całkiem po prostu, droga Zofio. Że zmizerniałaś i schudłaś, o tym chyba wiesz sama, bo przecież i sanitariuszki chyba przeglądają się czasem w lusterku. Przeszłaś ostatnio ciężkie chwile, jeśli więc zażądasz, aby ci wreszcie dano święty spokój, nikt słowa nie piśnie. Na gościnę u nas możesz liczyć zawsze, pokojówka będzie do dyspozycji, wygodny leżak również. Jeśli ci to dogadza, będziesz w towarzystwie mojej matki i siostry.

I, nie czekając na jej odpowiedź kontynuował:

Zastanawiamy się jednak co począć z Winfriedem. Perl jest zdania, że moglibyście urlop spędzić razem. W leśniczówce nad jeziorem jest sporo miejsca, jeżeli więc nie jesteś spragniona jakichś wygód specjalnych...

Zofia udawała, że rozważa propozycję. Pomyślała, że z szeregowcem nie cackano by się tak troskliwie. Prusacy nie są sentymentalni, i nawet oficer niższego stopnia traktowany jest dość lekceważąco. Z Winfriedem jednak noszą się wszyscy, jak z nadtłuczonym jajkiem. Ale to tym lepiej.

— Winfried musi wyjechać — jęła zastanawiać się na głos — bo obecne otoczenie zbyt związane jest z tym, co przeżył. Trudno przewidzieć, czy któregoś dnia nie sięgnie po rewolwer. A ust i tak nie ma do kogo otworzyć. Odczułam jego stratę, jak własną, będę więc chyba umiała dostosować się do jego nastroju. Jeżeli więc nie ma innych przeszkód, to zgadzam się chętnie

Krewni poszukiwani

173) Szorr Leon, gmina żydowska w Katowicach, izba chorych. poszukuje panią Gitlę Szorr i dwoje dzieci Ester i Dinę z Drezna.
174) Friedmann Lotte, Łódź, Południowa 2, poszukuje jakuba Friedmanna z Kolonii (Kölln a/Rh).
175) Lang Saul, Przemyśl, Rogozińskiego 39 poszukuje Dawida Strassberga.
176) Freylich Majer, Broczniów, pow. Dolnica, poszukuje Elę Freylich i syna Erwina z Frankfurtu.
177) Jonas Tilleman z Berlina ma się zgłosić u Mandelbauma, Katowce, Słowackiego 12/6.
178) Rudi Kuch, który mieszkał w hoteln Monopol w Katowicach ma do odebrania list w gminie żydowskiej w Katowicach.
179) Goldzweig, Będzin, Małachowskiego 18, poszukuje rodzinę Karpów z dziećmi z Botrop.
180) Blumenfeld (szwagier) Katowice, Wita Stwosza 4/9, poszukuje Chaima (Hendrich) Berglasa z rodziną, pochodzących z Wrocławia, Antonienstr. 31.
181) Gusto Szlagruen, Łódź, ul. Północna 1, poszukuje Feliksa Ohrensteina z Lipska.
182) Sokal, gmina żydowska w Katowicach, poszukuje Bernhardta Klarfelda.
183) J. Nitkiewicz, Moguncja (Mainz), poszukuje Jankla Jakuba, Nitkiewicza z Moguncji.
184) J. Steigman, Lipsk, Friedrichstr. 32, poszuku je Dawida Bressnera z Chemnitz.
185) Maks Barnfeld, prosi o papiery (affidavit) dla Szlamy Sterna.
186) Hersz Chojnacki ma do odebrania papiery i walizkę w gminie żydowskiej w Katowicach.
187) Benjamin Berner, Rzeszów, Kopernika 5, lub komitet dla uchodźców w Przemyślu poszukuje Emla Schalla, uchodźcę z Berlina, umysłowo chorego, lat 67. Bliższy rysopis: szczupły, łysy o kilku siwych włosach, wąs, kapelusz popielaty, popielate zimowe palto, czarna marynarka i kamizelka, spodnie czarne w paski, pół buty żółte, walizka jasno brązowa z napisem Emil Schall.
188) Chrost Aron z Berlina, poszukuje brata Feiwla Chrosta z Berlina. Zgłosić się do gminy wyznaniowej żydowskiej w Rzeszowie.

* * *

189) Poszukiwany Josef Waschitz z Lipska znajduje się chwilowo we Lwowie pod adresem Józef Katz, dentysta, Lwów, Rynek 15. II. p.

* * *

Gmina żydowska w Katowicach donosi, że są poszukiwani fachowcy do maszynowej obróbki papieru, grawerzy, malarze-kaligrafowie. piszący na szkle i porcelanie farbami ceramicznymi. Emigranci obywatele polscy z odpowiednimi kwalifikacjami mogą złożyć wapomnianą ofertę do wyżej wspomnianej gminy.

(W r. 1888 w listopadzie odbyła się inauguracja instytutu Pasteura dla walki z mikrobem wścieklizny).



...W 50 lat później „Prosto z Mostu" drukuje powieść pogromową Celine'a p. t. Bagatelles pour un masacre.

Kiedy wynajdą środek na walkę z wścieklizną ludzką?

Rys. J. B. Lwów.

Nieśmy pomoc najnieszczęśliwszym

AKCJA ZBIÓRKOWA WYDAWNICTWA „NOWEGO DZIENNIKA"

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji:

	Złotych
E. K. i Dr B. Grybów	400.—
Urzędnicy i Pracownicy Firmy J. P. i Ska bez różnicy wyznania	180.—
Firma „Toledo"	150.—
„Samopomoc" Stow. ku wsparciu uczniów szkół średn. w Krakowie	117.50
G. G.	100.—
Spół. Transp. Krakowska „Cracovia"	60.—

Po zł. 50.— Salo Scheier, Dr Feliks Silbiger, Markus Dattner; zł. 34.— zebr. na centr. Targowicy w Mysłowicach; po zł. 30.— Lazar Freiwald, Dom Modlitwy Tatarska 9; zł. 28.50 Marek Schillinger zebr. od koleżanek i kolegów zam. depeszy grat. na ślub kol. Herzoga; zł. 25.— Dr A. i M. L. Łęczyccy; po zł. 20.— Juliusz Rothberg, Arch. J. M. Silbersteinowie, ŻKS „Makkabi" Zakopane. Aptekarz Marcisiewicz Stradom; zł. 17.50 Urzędnicy Firmy Izydor Landau Kraków w Czarnym Dunajcu; zł. 15.— dla uczczenia bł. p. Eugenii Drohockiej — Mgr A. B., B. F. i R. F.; po zł. 10.— Eugenia Schiffowa, Ludwik Rothmann, Amali Sznap i Fallek.

Razem	zł. 1447.50
Poprzednio wykazano	zł. 39547.61
Razem	zł. 40995.11

* * *

Dalsze datki, które wpłynęły do naszej administracji wyszczególnimy w najbliższych wykazach.

* * *

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika", Orzeszkowej 7, wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr 400.630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwszym".

* * *

„PRZ... .OŚĆ - HEATID„ (Grodzka 71). Dziś o godz. 5 pop. nadzwyczajne posiedzenie zarządu w sprawie kontynuowania akcji pomocy wysiedlonym z Niemiec. Uprasza się osoby zaproszone o niezawodne przybycie.

---

na wasz projekt.

Von Gorse ucieszył się szczerze, przystępując do bardziej szczegółowych wyjaśnień. Jeszcze dziś wtajemniczymy listownie matkę i siostrę w te sprawy. Na dyskrecję pań von Gorse można przecież liczyć, jeśli zaś chodzi o tak zwaną opinię ludzką...

— Ach, mój Boże — machnęła niedbale ręką Zofia — gdy ktoś stracił najbliższego człowieka, nic go wówczas obchodzą języki ludzkie. I na kiedyż mam się przygotować do wyjazdu?

Okazało się, że sprawy urlopu Zofii nie da się przeprowadzić z dnia na dzień. Właściwa jej kolej przypadała dopiero w listopadzie, z drugiej wszakże strony zwiększenie personelu i mniejsze nasilenie epidemii grypowej umożliwiały pewne przesunięcia.

— Nie ma obawy — zapewnił von Gorse kuzynkę — wszystko się załatwi. Bądź co bądź Ober-Ost ma jeszcze coś niecoś do powiedzenia — nawet wśród szanownych przedstawicieli medycyny. A o wikt, kuzyneczko najmilsza, nie masz potrzeby się martwić. Ordynans Winfrieda będzie przywoził wam codzień kosz z wyżerką. Pozbawiliśmy draba urlopu, co jest chyba niewielką jeszcze karą za idiotyczny kawał z legitymacją kapitana.

Gdy ruszyli w powrotną drogę, Zofia miała niemal pogodny wyraz twarzy, policzki jej zaróżowiły się, piękne oczy patrzyły z ufnością na kuzyna.

— Miejmy nadzieję, że Possek da sobie jakoś radę i nie będzie rozpaczał z powodu urlopu — powiedziała na zakończenie. — Chłopak niewątpliwie zawinił, niechże więc trochę pocierpi. Trudno zresztą opiekować się każdym chrząszczem. Patrz, Achimie, mój protegowany jest znowu w tarapatach. Leży na wznak, i już go obsiadły niemiłosierne mrówki. Nie, moje drogie, tym razem nie pozwolę na zabójstwo.

I podnosząc ostrożnie chrząszczyka, odrzuciła go na inne miejsce, gdzie niedoszła ofiara mrówek znalazła się poza zasięgiem niebezpieczeństwa.

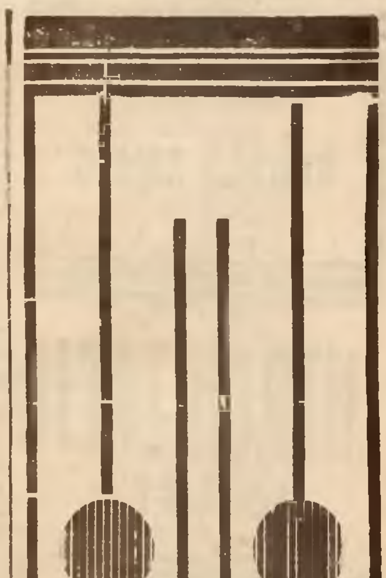
ROZDZIAŁ DRUGI

NAD JEZIOREM

Leżaki grzęzły głęboko w piasku nadbrzeżnym. Były to dość tandetne sprzęty z lichego drzewa, obciągnięte płótnem, wypłowiałym od słońca. Nie leżało się na tym zbyt wygodnie, jakkolwiek nie brakło ani podnóżka, ani płóciennej osłony przed słońcem. Wszelako Zofia i Winfried nie należeli do osobników ciężkiej wagi, uważając, że mimo wszystko dzieje im się wcale nieźle. Dzień w dzień spędzali na leżakach po parę godzin, przyodziani w nader przewiewne stroje, rozkoszując się słońcem, zanim nie ukryło się za gęste zarośla.

Jezioro Wilding miał kształt olbrzymiego ziarna fasoli. Wcięta część wybrzeża zbiegała łagodną pochyłością ku wodzie, nad którą wysunięta była kładka drewniana, pamiętająca niejedną już wiosnę. Pod kładką drzemała łódź, umocowana na łańcuchu. W pobliżu, na skraju lasu wznosiła się leśniczówka. Natomiast po stronie przeciwległej brzeg był stromy i urwisty — wymarzone miejsce dla miłośników wędki i odskocznia dla pływaków. Nic nie przerywało ciszy nad jeziorem, z wyjątkiem chyba brzęczenia pszczół i bąków. Samo jezioro było właściwie niezbyt dużym stawem, otoczonym zewsząd posiadłościami Wildingów. Przy dniu powszednim nie było też żywej duszy nad jeziorem, i tylko w niedziele i święta zabłąkał się tu niekiedy miłośnik pięknych krajobrazów. Poza tym jednak leśniczówka wraz z wybrzeżem należała jedynie do pani Stapenow oraz jej dwojga gości. Nic nie zakłócało spokoju nieruchomej, złotawo-brunatnej wody jeziora. Niekiedy tylko z jakiejś zwieszającej się gałęzi spadała do wody gąsienica, trafiając prosto do pyszczka ryby wypatrującej pilnie darów z nieba. Niekiedy znowu awanturniczy podmuch wiatru uderzał w nadbrzeżne sitowia, płosząc zamieszkałe w nim kaczki, które z wrzaskiem wzlatywały ku górze, by wnet opaść na środek stawu.

(C. d. n.)



Wielka uroczystość żydowskich kombatantów w Anglii

Pismo powitalne króla Jerzego V. — Marszałek Birdwood przyjmuje defiladę żydowskich kombatantów

Londyn, 12. 11. ŻAT. Na jednym z londyńskich placów reprezentacyjnych odbyła się doroczna defilada związku kombatantów żydowskich w Anglii. W defiladzie wzięło udział 7200 żydowskich uczestników wojny. Dokoła placu zgromadził się stutysięczny tłum. Inspekcję oddziałów kombatanckich przeprowadził marszałek polny lord Birdwood, który później przyjął defiladę. Naczelny rabin Anglii dr Józef Hertz oraz naczelny rabin wojskowy dziekan Gollop odprawili nabożeństwo, po czym pochód ruszył do pomnika Nieznanego Żołnierza, gdzie dwaj żydowscy kawalerzy Krzyża Wiktorii kap. Kaiser oraz Jack White złożyli wieniec liści laurowych z napisem „ku czci Żydów brytyjskich, którzy polegli podczas wojny światowej“.

Wieczorem w Royal Albert Hall odbył się bankiet z udziałem kilku tysięcy b. żołnierzy frontowych wraz z ich żonami oraz licznych zaproszonych gości. Przewodniczył lord Reading, który w przemówieniu swym stwierdził m. in.:

W obecnym okresie niesłychanych ataków na Żydów, prowadzonych przez potężną machinę propagandową, każdy Żyd, który nie zajmuje miejsca w szeregach swego narodu, popełnia zdradę wobec siebie samego i wobec wspólnoty do której należy.

Naczelny rabin dr Hertz i James de Rotschild podkreślili w swym przemówieniu radość Żydów angielskich z tego powodu, że wypadło im żyć w kraju wolnym i humanitarnym.

Witając zebranych marszałek lord Birdwood stwierdził, iż obserwując obecną sytuację międzynarodową niejednemu z kombatantów przyjść może na myśl, że jego towarzysze nadaremnie polegli na polu walki. W istocie nie jest jednak tak. Popełniono błędy, lecz stało się to z winy pozostałych przy życiu. Ci, którzy pozostali przy życiu, może zbyt wielkie mieli nadzieje. Modlę się o to, oświadczył lord Birdwood aby nie nadszedł już więcej dzień, gdy wypadnie wykonać rozkaz państwa jak w r. 1914.

Zebrani wysłali telegram hołdowniczy do króla angielskiego, od którego nadeszła natychmiast następująca telegraficzna odpowiedź:

„Proszę przekazać zebranym na dzisiejszym bankiecie żydowskim żołnierzom frontowym moje szczere podziękowanie za ich zapewnienie wierności i oddania oraz za wyrażone życzenia“.

Minister wojny Hore-Belisha nadesłał na bankiet następujący telegram: „Najlepsze życzenia przesyłam świetnemu zgromadzeniu patriotów“.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Beer Horowitz — poezja i proza

We środę, dnia 16 bm. odbędzie się w Żydowskim Towarzystwie Teatralnym o godz. 8 wieczorem wieczór autorski znanego poety i malarza żydowskiego Beera Horowitza. Poeta odczyta naj celniejsze swe utwory z dziedziny poezji i prozy, słowo wstępne wygłosi Henryk Weber.

Konferencja żydowskich towarzystw teatralnych w Polsce

Dziś w niedzielę, dnia 13 bm. odbędzie się w Żydowskim Towarzystwie Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9 konferencja delegatów wszystkich żydowskich towarzystw teatralnych w Polsce. — Reprezentowane będą: Warszawa, Wilno, Łódź, Lwów, Bielsko i Kraków. Początek konferencji o godz. 10 rano.

—oo—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po południu pełna humoru komedia Wł. Bus-Feketego „Jan”. Wieczorem punkt. godz. 20-ta „Balladyna” J. Słowackiego. Po przedstawieniu oczekiwać będą na publiczność wozy tramwajowe. We wtorek po cenach zniżonych sztuka M. Acharda „Korsarz”.

— **„POŁAWIACZE PEREŁ” W OPERZE KRAKOWSKIEJ.** W roku bieżącym obchodzi świat muzyczny setną rocznicę urodzin znanego kompozytora francuskiego Georges'a Bizeta, twórcy „Carmen”, „Poławiaczy pereł” i innych oper oraz kilku utworów symfonicznych, z których najbardziej znanym jest „Arlesienne”. Celem uczczenia tej rocznicy daje Opera Krakowska w poniedziałek, dnia 14 bm. operę „Poławiacze pereł”, stanowiącą właściwie tercet solistów na tle partu orkiestrowego i chóralnych zespołów. W sopranowej partii Leili wystąpi sławna śpiewaczka koloraturowa Ada Sari, Nadira śpiewał będzie J. Popławski, pierwszy tenor opery warszawskiej. Ulubiony baryton E. Mossakowski jest odtwórcą partii Zurgi. Arcykapłana śpiewa basista A. Mazanek. — Przy pulcie kapelmistrzowskim stanie po raz pierwszy w Krakowie kapelmistrz opery warszawskiej Jerzy Sillich. W przedstawieniu bierze udział Chór Krak. Twa Operowego i Krak. Orkiestra Symfoniczna. Reżyseruje J. Stępniowski.

— **OSTATNIE DNI „PROCESU” W TEATRZE ŻYDOWSKIM** na Bocheńskiej. Sensacyjna sztuka „Proces” grana przez „Najteater” osiągnęła niezwykłe powodzenie w Krakowie. Ciekawa akcja „Procesu” trzyma w napięciu widzów do końca przedstawienia. Wprowadzenie artystów wśród publiczności wzmaga jeszcze bardziej zainteresowanie widza i wciąga go w tok rozgrywającej się akcji. Dziś dwa przedstawienia: godz. 4-a pop. po cenach zniżonych i godz. 8.45 wiecz.

— IMRE UNGAR światowej sławy pianista-wirtuoz, który mimo ciemnoty swą błyskotliwą techniką i nadzwyczajną interpretacją wprawia w zachwyt słuchaczy, wystąpi tylko jeden raz w Krakowie, a to we środę, 16 bm. w Starym Teatrze.

—<>—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 4 pop.: „Jan“, godz. 8 wiecz.: „Balladyna“.

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.
(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego“)
Niedziela, godz. 4 pop. i godz. 8.45 wiecz.: „Proces“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Granica“ (Barszczewska, Wysocka, Samborski i in.).
APOLLO: „Florian“.
ATLANTIC: „Marco Polo“ (Gary Cooper) i „Jan“ wg. sztuki teatralnej (Annabela, Wiliam Powell).
LOPP: „Miłość i łzy kobiety“.
PROMIEŃ: „Robin Hood“ (Errol Flynn i Olivia Havilland).
SCALA: [illegible]ńka“ (Jean Crawford, Spencer Tracy).
STELLA: „Skłamałam“ (Jadwiga Smosarska).
SZTUKA: „Ostrożnie profesorze“ (Harold Lloyd).
ŚWIT: „Królewna Śnieżka“ (Chór Dana)
UCIECHA: Więzienie bez krat (w roli głównej Corinne Luchaire).
WANDA: „Paweł i Gaweł“ (Adolf Dymsza,

Najwyższy pomnik na świecie

Najwyższy pomnik stoi w porcie nowojorskim. Jest to „Pomnik Wolności”, którego wysokość wynosi 93 m. W głowie pomnika, który waży w całości 225 tysięcy kg. pomieścić się może 49 osób.

PRZEGLĄD * PRASY *

Ponure średniowiecze

Grozą przejmujące wieści napływają z Trzeciej Rzeszy. Cały świat cywilizowany protestuje z oburzeniem przeciwko zajściom antyżydowskim, które zorganizowali hitlerowcy. Prasa francuska, angielska i amerykańska ogłasza straszne szczegóły pogromu dokonanego w ostatnich dniach niemal w całych Niemczech. Prasa zwraca przy tym uwagę, że pod względem zgrozy napady hitlerowców nie mają równych sobie w dziejach. Często zdarzało się, że na kilku Żydów napadały całe oddziały hitlerowskie. „Zwycięstwo“ ich było naturalnie zapewnione. Gdy setki napadają na jednego, to jest rzeczą zrozumiałą, że te setki muszą zwyciężyć. A te setki i tysiące hitlerowców napadających na bezbronną garstkę Żydów, to najczarniejsza karta w dziejach hitleryzmu, której i tak nie brak czarnych kart w jego krótkiej historii. Puszczono falangi uzbrojonych ludzi w imię średniowiecznej, strasznej zasady odpowiedzialności zbiorowej. Nawet Rosja carska, kraj znany z organizowania pogromów nie stosował tego rodzaju zasady. Hitleryzm odnowił pojęcie pogromu carskiego, wznowił ponure średniowiecze, pokazał jeszcze raz światu swoje oblicze, pokazał, że jest ciemną, niszczącą potęgą, która umie rozprawiać się z ludźmi bezsilnymi i bezbronnymi i którego bronią jest bezprawie, pożoga i zniszczenie.

Z prasy polskiej „Polonia“ w korespondencji z Paryża tak opisuje wrażenie pogromów w Niemczech:

> Święto pokoju 11 listopada odbywa się wśród trwających wciąż walk bratobójczych w Hiszpanii, rozbioru Czechosłowacji i prześladowań religijnych w Niemczech, cofających ludzkość w najbardziej ponury okres średniowiecza. Prześladowania religijne i rasowe, głównie zaś ostatnie represje przeciw Żydom, przyjmują rozmiary nieznane w historii, wywołując w całym świecie uczucie grozy. Oburzenie ludności amerykańskiej jest tak wielkie, że rząd obawia się poważnych manifestacji przeciwko konsulatom niemieckim. W Anglii także panuje gniew nie do opisania we wszystkch kołach społecznych. W Izbie Gmin ma odbyć się dziś interpelacja w sprawie pogromów Żydów w Niemczech, przy czym jeden z posłów liberalnych zażądać ma od Chamberlaina, by nie wszczynał żadnych rozmów z Niemcami, póki nie zaniechają swej obecnej polityki religijnej.

A „I. K. C.“ cytując prasę angielską, przytacza następujące zdanie „Times“:

> Niezwykle ostro występuje przeciw pogromowi „Times“, który pisze m. in.: „Albo władze niemieckie popierały pogrom, albo ich panowanie nad porządkiem publicznym nie jest tak wzorowe, jak to zawsze podkreślają czynniki rządowe“.

Cywilizowany świat oburza się protestuje i mobilizuje się, wbrew pozorom, coraz bardziej przeciwko hitleryzmowi. Dla Żydów niemieckich zajścia te są tragedią. Pewien wybitny historyk żydowski zebrał kiedyś wszystkie dokumenty martyrologii żydowskiej w średniowieczu i zamknął je w księdze, którą nazwał „Księgą łez“. „Księga łez“ nie jest jeszcze zamknięta.

(Ro)

§ PRAWO I ŻYCIE §

Nowy dekret dewizowy

II.

Rozporządzenie wykonawcze do nowego dekretu dewizowego, wydane 10 bm. (według zawiadomień dziennikarskich) dotąd nie nadeszło do Krakowa. Bez tego rozporządzenia wykonawczego, które stanowić będzie właściwy i konkretny obraz w ramach zakreślonych postanowieniami dekretu podstawowego, nie można jeszcze żadnych ścisłych dat ustalić. Tymczasem jednak dekret ten już obowiązuje od 7 bm. i — zgodnie z wiadomościami zamieszczonymi w dziennikach co do szczegółów tego nieznanego rozporządzenia wykonawczego — Bank Polski przyjmuje już zgłoszenia posiadanego za granicą mienia, oraz należności od zagranicy.

Zgłoszenie to uskutecznia się na przygotowanych formularzach drukowanych, osobnych dla pieniędzy, złota, papierów wartościowych i t. d. (formul. A), osobnych zaś dla nieruchomości i innych praw majątkowych (form. B.). Formularz A. obejmuje trzy rubryki, z których w pierwszej podany jest rodzaj odnośnych wartości majątkowych (pieniędzy, złota i t. p.), z podtytułami co do szczegółowego określenia jakości, miejsca przechowania, nazwy instytucji finansowej i t. d., dokładnie wyszczególnionymi. Druga rubryka otwarta przeznaczona jest na wyszczególnienie przez zgłaszającego rodzaju i innych dat tyczących się zgłoszonego mienia zagranicznego, a trzecia na podanie przybliżonej wartości w złotych. W myśl uwagi zamieszczonej na pierwszej stronie formularza można w razie istnienia ograniczenia w swobodzie dysponowania poszczególnym rodzajem mienia lub należności — opisać charakter tego ograniczenia w rubryce przy odnośnej pozycji, a w razie braku miejsca zamieścić to na wolnej części drugiej strony formularza, lub w dołączonym spisie.

Formularz powyższy powołujący się wyraźnie na to nieznane tu jeszcze rozporządzenie wykonawcze z 10 b. m. — odsłania nieznany szczegół tego rozporządzenia, w oświadczeniach zamieszczonych na drugiej stronie, obejmujących między innymi poręczenie zgodnego z rzeczywistością zapodania, przyjęcie pełnej odpowiedzialności, zobowiązanie dopełnienia wszystkich formalności na żądanie Banku Polskiego celem umożliwienia sprzedaży mienia i t. p. Mianowicie zawiera on również zobowiązanie, że

zgłaszający wyda w ciągu 7 dni od dnia złożenia zgłoszenia odpowiednie polecenie, by posiadane przez zgłaszającego za granicą pieniądze zagraniczne i złoto, lub ich równowartość zostały postawione do dyspozycji Banku Polskiego, u korespondenta zagranicznego Banku Polskiego w danym Państwie.

Jak więc z powyższego wynika wprowadzony został obowiązek wydania efektów i złota znajdujących się za granicą Bankowi Polskiemu. Najpóźniejszym terminem polecenia tego wydania będzie 17 grudnia br., skoro wedle doniesień prasy okres zgłaszania mienia zagranicznego trwać ma przez trzydzieści dni od ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego, które formalnie miało nastąpić już 10. listopada b. r. Skoro bowiem dopuszczalne jest zgłoszenie nawet w trzydziestym dniu tego okresu tj. 10. grudnia 1938 r. termin dalszych 7 dni kończy się 17. grudnia br. O ile natomiast zgłoszenie pieniędzy lub złota nastąpi wcześniej, 7-dniowy termin wydania polecenia kończy się odpowiednio wcześniej. Przypadająca ze spieniężenia równowartość będzie — po potrąceniu kosztów — wypłacona w gotówce przez Bank Polski lub pocztę i t. p.

Formularz B. posiada tylko dwie rubryki, z których pierwsza obejmuje szczegóły co do nieruchomości, a więc co do jej rodzaju opisu, obciążenia, adresu, wartości i rocznego dochodu, druga zaś odnosi się do innych praw majątkowych szczególnie udziałów w przedsiębiorstwie, przy zapodaniu wysokości i waluty, nazwy, opisu, i kapitału przedsiębiorstwa oraz rocznego dochodu. Również i do tego formularza odnosi się uwaga o dopuszczalności wyjaśnień na jego drugiej stronie lub na dołączonym arkuszu.

Oba formularze wypełnia się trzechkrotnie przez kalkę.

Adw. Dr. Henryk Apte.

Informator prawniczy

„R. Z." Norma średniej dochodowości na rok podatkowy 1937 w okręgu Izby Skarbowej w Krakowie ustalona została dla piwa butelkowego na 6 proc. w handlu hurtowym. Dla składów hurtowych piwa nie została ustalona na rok 1937 żadna norma średniej dochodowości dla handlu hurtowego, lecz jedynie dla handlu detalicznego — we wysokości 10 proc. tak samo, jak dla handlu detalicznego piwem butelkowym.

„RZESZOWIANIN" STAŁY CZYTELNIK. W liście swym podaje Pan mylną liczbę artykułu. Odnośny przepis zawarty w art. 75 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 9 kwietnia 1938 r. W myśl tego przepisu, o ileby Pan nie został powołany do zasadniczej służby wojskowej, do końca tego roku kalendarzowego, w którym P. kończy 24 lat, zostanie Pan zaliczony do rezerwy. Jesteśmy zdania, że mimo tego, iż Pan stawał przed komisją poborową w międzyczasie jeszcze raz — w razie niepowołania Pana do zasadniczej służby wojskowej, w ciągu roku, w którym kończy Pan 24 lat, zostanie Pan zaliczony do rezerwy.

„SHYLOK" W sprawie tej prosimy zwrócić się do Żyd. Związku Pracowników Umysłowych w Krakowie, ul. Wszystkich Świętych 8.

„STAŁY ABONENT ZE SKAWINY". Sprzedaż wyrobów tytoniowych od dnia 1 marca 1938 r. do zwolona jest tylko w sklepach, z którym Polski Monopol Tytoniowy zawarł umowę o sprzedaż wyrobów tytoniowych. Poza tym sprzedawać wyrobów tytoniowych nie wolno, chociażby nawet w odnośnym sklepie poprzednio była prowadzona trafika.

„STAŁY CZYTELNIK N. TARG" 1) Jeżeli Pan prowadził przedsiębiorstwo za świadectwem III kategorii przemysłowej, a obrót Pański w tym czasie nie przekraczał kwoty 50 tys. zł, w takim razie ma Pan prawo sprzedawać również hurtowo. 2) O ile ryczałt za rok 1936 i 1937 jest prawomocny, to obecnie nie może Pan być wyłączony z ryczałtu za te lata, ponieważ wedle przepisów rozporządzenia o zryczałtowanym podatku przemysłowym od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw z dnia 10 lutego 1936 przedsiębiorstwa takie, jak Pańskie, o ile nie osiągnęły za rok 1936 obrotu, przekraczającego kwotę 50 tys. zł, podlegały w roku 1936 i 1937 zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu. Wyłączenie zaś z ryczałtu mogło nastąpić tylko wtedy, gdyby stwierdzonym zostało, że przedsiębiorstwo, opłacające zryczałtowany podatek od obrotu, ma być na rok 1936, lub 1937, zaopatrzone w świadectwo przemysłowe wyższej kategorii, aniżeli te, które są przewidziane dla przedsiębiorstw, podlegających w roku 1936 i 1937 zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu. U Pana zaś mimo sprzedaży hurtowej w drobnym zakresie — nie widzimy podstawy do podwyższenia kategorii świadectwa przemysłowego, a — co za tym idzie — do wyłączenia Pana z ryczałtu. 3) Naturalnie — skoro stwierdzono, że obrót w roku 1937 wzrósł o 25 proc., może Pan być wyłączony z ryczałtu na 1938 rok. 4) Jest Pan obowiązany podać na żądanie władzy firmy, od których Pan zakupywał towary w r. 1936 i 1937. Oczywiście, jeżeli Pan w tym czasie ksiąg nie prowadził, a nie pamięta Pan obecnie zupełnie dokładnie tych wykazów, może je Pan podać chociaż by w przybliżeniu.

(Ciąg dalszy „Informatora prawniczego" ukaże się w numerze jutrzejszym).

Przegląd gospodarczy

Zasługi drobnego przemysłu żydowskiego w włókiennictwie polskim

Jednym z argumentów, jakimi posługują się zwolennicy walki gospodarczej z Żydami jest ten, że Żydzi jako przemysłowcy i kupcy nie postępują zgodnie z wytycznymi planów ekonomicznych władz państwowych, że przedsiębiorcy, żydowscy dbają wyłącznie o swoje własne egoistyczne interesy i nie uwzględniają wymogów państwa. Absurdalność tych zarzutów, stawianych żydowskim sferom gospodarczym w Polsce jest oczywista. Współczesne państwa posiadają szereg środków interwencyjnych (taryfy celne, kolejowe, udzielanie ulg podatkowych, ustanowienie koncesyj i monopolów itd.), dzięki którym mogą one wywołać rentowność pewnej gałęzi przemysłu w obrębie własnego terytorium oraz stworzyć warunki dla poczynań inicjatywy prywatnej. Skuteczna interwencja państwowa, siłą rzeczy powoduje rozrost nowych grup przemysłu krajowego, uprawianego, zgodnie z potrzebami państwowymi przez obywateli państwa, bez względu na ich wyznanie i pochodzenie.

Urzeczywistnienie zasady samowystarczalności włókienniczej posiada wybitne znaczenie dla organizmu gospodarczego Polski, albowiem jest ono równoznaczne ze zmniejszeniem importu surowców włóknistych oraz ułatwia krajowi należyte zaopatrzenie się w odzież na wypadek wojny. Dotychczasowe zarządzenia władz w celu osiągnięcia samowystarczalności w zakresie surowców krajowych włókienniczych i sztucznych przędziw posiadają tylko charakter eksperymentalny. Jedynie w przemyśle tkackim sztuczno-jedwabnym Polska osiągnęła wielkie rezultaty, pozwalające na całkowite uniezależnienie się od importu zagranicznego. Produkcja przędzy sztucznego jedwabiu dzięki sprawności przemysłu tkackiego jedwabnego wykazuje niebywały rozkwit i wskaźnik produkcji, wynoszący w 1937 r. aż 248. Krajowy przemysł tkacki sztuczno-jedwabny wyrabia najrozmaitsze tkaniny o różnych deseniach i gatunkach, jak np. mongole, tybety, crepe-de-chiny, crepe-maty, atlasy, minerwy, concordie, tkaniny krawaciarskie, parasolkowe, do wyrobu sakiew itd. Większość przemysłu tkanin sztuczno-jedwabnych koncentruje się w Łodzi, Pabianicach i okolicach w rękach drobnego przemysłu żydowskiego, pracującego systemem nakładczym. Niektórzy drobni tkacze żydowscy zatrudniają na swoich 2—3 krosnach członków własnych rodzin. Dzięki ruchliwości żydowskiego drobnego przemysłu chałupniczego, fachowej kalkulacji i taniości wyprodukowanych towarów wzmaga się z roku na rok konsumcja tkanin sztucznego jedwabiu wyrabianych z krajowych sztucznych włókien syntetycznych.

Przemysł tkanin sztuczno-jedwabnych skupiony we wielkiej mierze w rękach drobnego przemysłu żydowskiego dowodnie wskazuje na zasługi żydowskiego drobnego przemysłu przy urzeczywistnieniu zasady samowystarczalności włókienniczej oraz unaocznia zupełną bezpodstawność zarzutów stawianych Żydom o braku zrozumienia dla gospodarczej racji stanu Polski.

Mig.

Prezesowi Mgr. M. FASTOWI I RODZEŃSTWU zasyłamy wyrazy współczucia z powodu śmierci bł. p. OJCA.
959k SAFA-BERURA, Radymno.

Z SALI ODCZYTOWEJ

Problemy gospodarcze Zaolzia

Onegdaj odbył się w ramach Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie odczyt p. mgra Miłobędzkiego o problemach gospodarczych Śląska Zaolzańskiego. W przeszło półtoragodzinnym odczycie przedstawił prelegent zagadnienia gospodarcze Zaolzia, kładąc główny nacisk na najważniejszych surowcach tej ziemi: węglu i żelazie. W związku z tu i ówdzie wysuwanymi obawami o zbyt tych surowców prelegent stwierdził, że problem żelaza jest częściowo załatwiony przez wejście Trzyńca do Syndykatu Polskich Hut Żelaznych. Dalszy eksport Trzyńca będzie się odbywał w ramach ogólnopolskiego eksportu żelaza. Niezałatwioną pozostała jednak kwestia zaopatrzenia hut trzynieckich w surowce.

Jeśli chodzi o węgiel, to dla zabezpieczenia zbytu węgla z kopalni zaolzańskich powstało specjalne biuro, które występuje jako specjalny kontrahent wobec zagranicy.

Przemysł Śląska Zaolzańskiego finansowany jest głównie przez kapitał francuski. W związku z tym prelegent przewiduje poważne wzmocnienie udziału kapitału francuskiego w gospodarstwie Polski, szczególnie zaś w hutnictwie.

Prelegent nie dał horoskopów zbytu produkcji zaolzańskiej. Horoskop ten jest w tej chwili niezmiernie trudny, w każdym jednak razie nie da się zaprzeczyć, że ogromny wkład gospodarczy Zaolzia w gospodarstwo Polski wywoła jeszcze niejedną doniosłą przemianę w naszym życiu gospodarczym.

W dyskusji zabierali głos pp. prof. Heydel i red. Sokołowski.

KRONIKA

LISTOPAD	Wschód słońca 7 g 52 m
13	Zachód słońca 3 g 43 m
NIEDZIELA	19 Cheszwan 5699

Dziś wybory senatorów

Na terenie całego Państwa odbędą się dziś wybory do Senatu. Województwo krakowskie wybierze czterech senatorów. Wyborów dokona kolegium złożone z 240 elektorów. Elektorzy dokonają wyboru dziś o godz. 1-szej w południe w sali Starego Teatru.

Hojny dar na F. O. N.

Z okazji swego jubileuszu 50-lecia ofiarowała fabryka papy Emila Kuźnickiego S. A. w Oświęcimiu na rzecz FON-u karabin maszynowy z zaprzęgiem wartości 6000 zł.

Pracownicy tytoniowi na ścigacz

Na uroczystej akademii, jaka odbyła się na terenie Wytwórni Państw. Monop. Tyton. pracownicy umysłowi i fizyczni wytwórni dla uczczenia 20-lecia niepodległości uroczyście zadeklarowali ze swego zarobku 4 godziny pracy na ścigacz Województwa Krakowskiego, co da w sumie około 4.000 złotych.

Krakowska Gazownia miejska przerabia już węgiel karwiński

Krakowska Gazownia Miejska, jako jedna z pierwszych, nawiązała kontakt z odzyskanym Śląskiem Zaolzańskim i sprowadziła z Karwiny 100 wagonów pierwszorzędnego węgla gazowniczego, który miesza w stosunku 1:3 z węglem gazowniczym górnośląskim. W ten sposób dwa zagłębia węglowe polskie — dawne i świeżo odzyskane — przyczyniają się począwszy od dnia 31 października br. do zaopatrzenia miasta Krakowa w gaz.

Manifestacja robotnicza w Krakowie

Z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości organizuje P. P. S. i Związki Zawodowe wielką manifestację, która odbędzie się dziś o godz. 11-tej przedp. na Rynku krakowskim.

„Szkoła Zdrowia" Ubezpieczalni Społecznej i P. C. K.

Program odczytów na najbliższy tydzień. Dnia 14 bm. wygłosi odczyt dr Mułowski T. pt. „Choroby pasożytnicze skóry". Początek godz. 7-ma wiecz. Odczyt ilustrują przeźrocza. Wstęp na wykład bezpłatny. — „O nowotworach skóry" mówić będzie w dniu 17 bm. dr Oszast Z. Początek wykładu godz 7-ma wiecz. Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami. Wstęp na wykład bezpłatny.

Wykłady odbywają się we własnym lokalu przy ul. Dunajewskiego 5 parter oficyna lewa.

Zabójstwo w restauracji

W restauracji przy ul. Kobierzyńskiej w Płaszowie został we wrześniu br. ugodzony nożem w szyję Józef Nawratil, który zmarł na miejscu.

Pod zarzutem zabójstwa Nawratila zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim Bronisław Ślusarczyk, robotnik, o udzielenie mu pomocy byli oskarżeni Franciszek Golik i Tomasz Heretyk. Sąd uznał ich winnymi udziału w bójce i zasądził Ślusarczyka na 3 lata więzienia, Golika na 2 lata, Heretyka na 6 miesięcy.

—<>—

Dr Daniel Auster — wiceburmistrz Jerozolimy

Dr. Daniel Auster urodził się w r. 1893 w Stanisławowie, gdzie ukończył szkoły niższą i średnią, a w r. 1911 wstąpił na wydział prawniczy uniwersytetu w Wiedniu.

W r. 1914, przed wybuchem wojny światowej, udaje się na czele grupy akademików galicyjskich do Palestyny dla nauki języka hebrajskiego. W międzyczasie wybuchła wojna światowa i Auster pozostaje w kraju, jako nauczyciel szkoły realnej w Hajfie. Z końcem roku 1915 zostaje powołany do wojska austriackiego, gdzie po jakimś czasie w stopniu oficera otrzymuje przydział służbowy do Damaszku. Wzięty do niewoli angielskiej, zostaje rychło jako syjonista zwolniony i w październiku 1918 wraca do Palestyny.

Jeszcze na posterunku służbowym w Damaszku był łącznikiem między Palestyną a Drem Ruppinem, który wtedy pracował w Konstantynopolu. Tutaj też bierze żywy udział w pracach komitetu dla emigrantów żydowskich wespół z Dizenggofem, Kalwaryjskim i in. Działalność polityczna i społeczna Dra Austera na posterunku w Damaszku znalazła szczególne podkreślenie w sprawozdaniu politycznym, przedłożonym pierwszemu po wojnie Kongresowi Syjonistycznemu.

Po powrocie do kraju zaczął Dr. Auster ożywioną działalność w sekcji prawniczej Waad Hacirim, organizując żydowskie sądy pokoju. W tym czasie istniał w Palestynie dopiero pierwszy sąd pokoju w Tel Awiwie. Dr. Auster powołał do życia i zorganizował takie sądy we wszystkich większych miastach i osiedlach, jak Jerozolima, Hajfa, Tyberias, Safed, Hebron itd. Na tym stanowisku pozostaje dr. Auster do końca r. 1920. Następnie poświęca się adwokaturze, zyskując także na tym polu duży szacunek.

Dr. Auster jest jednym z założycieli pięknej dzielnicy jerozolimskiej Rechawia i od lat 10 sprawuje funkcje prezesa zarządu tej dzielnicy, a przez kilka lat był prezesem komitetu Keren Hajesod w Jerozolimie.

W roku 1934 rozpoczyna Dr. Auster szerszą działalność w samorządzie jerozolimskim. Wybrany do Rady Miejskiej, jako przedstawiciel Żydów, otrzymuje po roku godność wiceburmistrza miasta, a po deportacji arabskiego burmistrza miasta na wyspy Seychelles, a więc od sierpnia 1937 do września 1938 był faktycznym gospodarzem świętego miasta. Obecnie pełni Dr. Auster znowu funkje wiceburmistrza.

Dr. Auster bawi obecnie w Polsce jako delegat jiszuwu palestyńskiego i w tym charakterze przybywa w najbliższych dniach do Krakowa.

Przeglądanie spisu wyborców do Rady Miejskiej

W związku z wyborami do Rady Miejskiej będą spisy wyborców uprawnionych do głosowania wyłożone w lokalach Okręgowych Komisyj Wyborczych począwszy od dnia 15 listopada do dnia 19 listopada br. włącznie codziennie w godzinach od 10—12 i od 17—21-ej.

W czasie wyłożenia spisów każdy wyborca Okręgu wyborczego ma prawo przeglądać spisy wyborców swego okręgu oraz wnosić do Okręgowej Komisji uzasadnione (tj. ze wskazaniem przyczyn) reklamacje z żądaniem dodatkowego wpisania lub skreślenia ze spisu.

Miasto Kraków podzielone zostało na 10 okręgów wyborczych stanowiących dla siebie zamkniętą całość wyborczą, dlatego też spisy przeglądać mogą jedynie wyborcy swego okręgu, a nie innego i wnosić reklamacje.

Jakie terytorium miasta obejmuje każdy okręg wyborczy, to uwidocznione jest na Obwieszczeniach wyborczych do Rady Miejskiej w Krakowie rozlepionych w okręgach wyborczych na tablicach przeznaczonych na ogłoszenia urzędowe. — Tablice te znajdują się przed lokalami Okręgowych Komisyj Wyborczych a nadto przed lokalami obwodowych komisyj wyborczych, w których odbędzie się głosowanie do Rady Miejskiej.

Na tych tablicach urzędowych nie wolno nalepiać żadnych innych obwieszczeń prócz urzędowych, których niszczyć nie wolno. Obwieszczenia nieurzędowe będą usuwane, a winni tego zakazu będą pociągani do odpowiedzialności.

„Elita" fabryka czekolady

została przeniesiona do Krakowa, ul. PUŁASKIEGO 14 telefon 215-91, gdzie dla wygody swoich P. T. Odbiorców zaprowadziła również drobną sprzedaż na miejscu.

Reglamentacja importu we Włoszech

Import surowców do Włoch uzależniony jest — jak wiadomo od zezwoleń przywozowych, wydawanych przez ministerstwo finansów na wniosek ministerstwa dla handlu zagranicznego i walut — jako instancji decydującej we wszystkich sprawach odnoszących się do obrotu towarowego z zagranicą.

Kryterium jakim się kieruje to ministerstwo są kontyngenty ustalone w układach handlowych — względnie extra kontyngenty wydawane w zrozumieniu potrzeb gospodarczych Włoch. Wysokość zapotrzebowanych surowców, ustala się w porozumieniu z branżowymi organizacjami korporacyjnymi, których wykładnikiem są federacje rolnicze, przemysłowe i kupieckie. Import metali i złomu — jest jedynym importem zcentralizowanym i znajdu je się w rękach utworzonego w 1935 r. monopolu który obok węgla ma wyłączne prawo sprowadzania z zagranicy wyżej wymienionych metali. Monopol ten posiada zagranicą własne organizacje zakupu.

Poza tym utworzona została ostatnio Najwyższa Komisja Autarkiczna która odbyła szereg posiedzeń przy współudziale czynników rządowych i przewodnictwem Mussoliniego, a której obrady zakończyły się przed kilku dniami. Komisja ta ma powołać do życia specjalne organy o charakterze oficjalnym. Zadaniem ich będzie uregulowanie i kontrola importu surowców, których Włochy nie posiadają, względnie posiadają w nieznacznych ilościach. Ustalenie zadań tych organów, ich organizacja i sposób działania jest jeszcze w okresie opracowywania.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 12. 11. Pszenica 80 proc. ziarn szklista 23—23.50, jednolita czerwona 20.75—21, biała 20.75—21, zbierana 19.75—20, żyto standart I 16—16.50, II standart 15—15.25, jęczmień jednolity 16.50—17.25, przemiałowy 14.75—15, pastewny 14.50—14.75, owies niezadeszczony 18—18.25, standart I 17—17.25, standart II 16.25—16.50, mąka pszenna gat. I. 35 proc. 41—43, gat. I. 50 proc. 38—39, gat. IA 65 proc. 34—35, razowa 95 proc. 28.50—29, gat. II 35—65 proc. 32—33, gat. II 50—60 proc 30—30.50, gat. IIA 50—65 proc. 29—29.50, gat. III 65—70 proc. 20.50—21, 60—65 proc. 22.50—23, pastewna 12.50—13, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50 proc. 28—28.25, gat. I 55 proc. 27.50—27.75, razowa 95 proc. 23—23.25, gat. II. 50—55 proc. 19—19.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I 50 proc. 28—28.25, gat. I. 55 proc. 27.50—27.75, otręby pszenne standartowe miałkie 9—9.50, średnie 8.50—8.75, żytnie standartowe 8.25—8.50, jęczmienne 10—10.25, pszenica 36 spokojna, żyto 135 spokojna, jęczmień 422 spokojna, owies 39 spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 12. 11. Mąka żytnia 30 proc. 25.50—26.25, mąka żytnia gat. I. 50 proc. 24.50—25.25, mąka żytnia gat. I. 55 proc. 23.75—24.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 402 spokojna, żyto 945 spokojna, jęczmień 500 spokojna, owies 165 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 12. 11. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 128, Ostrowiec 64.50, Węgiel 34.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 83.62½, 4 proc. poż. konsolidacyjna grube 67, drobne 66.75, 4 proc. poż. dolar. (dolarówka) 42, 4½ proc. poż. wewnętrzna grube 65. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Apel prez. Lebruna i premiera Daladiera do narodu francuskiego

Paryż, 12 .11. (t) Gabinet francuski w sobotę obradował od godz. 10-tej rano do wieczora nad ostatecznym wykończeniem przygotowanych przez min. finansów Reynaud dekretów.

W przerwie między obradami rządu prezydent Lebrun i premier Daladier wzięli udział w masowym bankiecie na cześć delegacji b. kombatantów, które zjechały do Paryża z racji obchodu 11 listopada. Przemówienia prem. Daladier i prezydenta republiki były uroczystym apelem do b. kombatantów francuskich, aby pierwsi dali przykład ofiarności na rzecz uzdrowienia gospodarczego Francji a jednocześnie były przygotowaniem całego społeczeństwa do daleko idących ofiar.

Prem. Daladier dał wyraz przekonaniu, że u podłoża obecnego kryzysu Francji leży w dużej mierze spadek wydajności pracy. Aby utrzymać pokój i zapewnić sobie bezpieczeństwo — oświadczył premier — Francja musi być silna moralnie i materialnie. Źródłem siły wielkiego narodu jest praca. Premier przytoczył cyfry, że w okresie od 1929 do 1937 produkcja zwiększyła się w Niemczech o 17 proc., w Anglii o 24 proc., w krajach skandynawskich od 30 do 50 proc., lecz we Francji zmniejszyła się o 25 proc. Czyż może być większe nieszczęście — oświadczył premier — jak widzieć, że z każdym dniem naród, do którego się należy, traci powoli swe siły i zmierza do niewiadomego i złowrogiego przeznaczenia? Czyż może być większe nieszczęście, jak widzieć, że narodowi francuskiemu przez spadek rozrodczości, spadek wydajności pracy i nieład finansowy grozi zejście do roli państwa drugorzędnego? Jutro — zakończył premier — nawiązując do opracowywanego programu finansowego, Francuzi zostaną postawieni wobec rzeczywistości. Jutro rząd przystąpi do realizacji programu, który uważa za swój obowiązek wobec ojczyzny.

Prezydent Lebrun, nawiązując do obecności na bankiecie przedstawicieli b. kombatantów z kolonii francuskich, podkreślił, że imperium francuskie samo w sobie nosi wszystkie elementy niezbędne do odrodzenia.

Po bankiecie prem. Daladier powrócił na radę gabinetową. Obrady rządu zakończyły się wieczorem przemówieniem radiowym min. Reynaud.

Expose min. Kanya w izbie posłów

Budapeszt, 12. 11. PAT. Minister spraw zagr. Kanya wygłosił dziś w izbie posłów expose na temat ostatnich wydarzeń polityki zagranicznej. Analizując poprzedzające orzeczenie arbitrażowe zapadłe w Wiedniu, minister przypomniał, że niezwłocznie po układach monachijskich rząd węgierski wszczął z rządem praskim bezpośrednie rokowania, trzymając się zasad następujących: 1) Rząd węgierski nie chciał uciekać się do środków siły dopóki nie zostaną wyczerpane wszylkie możliwości pokojowego porozumienia, jednakowoż przygotowywał się na wszelkie ewentualności. 2) W sprawie nowych granic rząd węgierski stał na gruncie zasady równego traktowania, to znaczy zastosowania do Węgrów tej samej miary co do Niemców i Polaków 3) Starał się osiągnąć załatwienie w czasie możliwie najszybszym, gdyż niemożliwą rzeczą było dopuścić do tego, by niezwykłe naprężenie trwało w ciągu trzech miesięcy. 4) Rząd węgierski myślał o urzeczywistnieniu nowego systemu, który przyznając prawo samostanowienia w duchu protokołów monachijskich wszystkim narodowościom, zamieszkałym w Czechosłowacji umożliwiłby stały pokój w tej części Europy.

Następnie minister przedstawił przebieg rokowań w Komarnie.

Mówiąc o położeniu międzynarodowym Węgier minister stwierdził, że w ubiegłych miesiącach krytycznych Węgry korzystały w sposób konkretny z czynnej sympatii mocarstw osi tj. Włoch i Niemiec oraz swej starej przyjaciółki Polski. Znane jest wszystkim — podkreślił minister — przyjazne, gorące bardzo zdecydowane poparcie, jakie okazali Węgrom w tych ciężkich godzinach kierownicy Włoch Dalej minister wyraził wdzięczność Polsce podkreślając, że tradycyjne stosunki przyjazne pomiędzy Węgrami a Polską stały się w tym okresie próby jeszcze goręlsze. Spokojne i poprawne stanowisko zajęte w tym czasie przez rząd jugosłowiański przyczyniło się wielce do rozwoju stosunków węgiersko-jugosłowiańskich.

Uroczystość nadania obywatelstwa honorowego Romanowi Księciu Sanguszce

Tarnów, 12. 11. (T). W czwartek, dnia 10 bm. odbyło się w sali lustrzanej Komunalnej Kasy Oszczędności uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, celem przyjęcia darowizny miejsca, na którym stał zamek założycieli Tarnowa, uczynionej przez Romana ks. Sanguszkę na utworzenie z niego parku miejskiego, oraz celem uchwalenia odstąpienia gruntu gminnego pod budowę bursy rzemieślniczej imienia ks. Piotra Skargi — dla uczczenia rocznicy XX-lecia Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego.

Posiedzeniu, które miało charakter uroczysty przewodniczył prezydent Dr Brodziński. W posiedzeniu prócz radnych miejskich i zrządu miejskiego wzięli udział wojewoda krakowski Dr Tymiński, nacz. wydziału Osiecki, biskup Dr Lisowski, starosta powiatowy Syska, płk. Matuszak, przedstawiciele sądownictwa, władz i organizacyj między innymi przedstawiciele Gminy żydowskiej, Zrzeszenia kupców żydowskich itd.

Po odczytaniu przez prez. Dra Brodzińskiego aktu darowizny gruntu, na którym znajduje się góra św. Marcina, wiceprezydent miasta p. Mgr Kołodziej zreferował wniosek Magistratu o przyjęcie darowizny, po czym radny ks. Dr Bulanda wygłosił podniosłe przemówienie, w którym omówił dzieje i zasługi rodziny Sanguszków dla Tarnowa.

Następnie Rada miejska przez aklamację uchwaliła przyjąć darowiznę, po czym wiceprezydent miasta Mgr Kołodziej zreferował wniosek nagły Magistratu o nadanie Romanowi ks. Sanguszce obywatelstwa honorowego miasta Tarnowa, który to wniosek przyjęty został przez całą Radę jak i wszystkich obecnych długotrwałymi oklaskami.

Następnie książę Sanguszko złożył podpis w księdze obywateli honorowych miasta, po czym wygłosił przemówienie, dziękując za udzielony mu zaszczyt. W końcu ławnik p. Komusiński zreferował wniosek Magistratu o odstąpienie gruntu gminnego pod budowę bursy rzemieślniczej imienia ks. Skargi, który to wniosek po przemówieniu ks. Chrobaka również przyjęty został jednomyślnie. Po odegraniu hymnu państwowego zakończoną została piękna ta uroczystość, po czym ks. Sanguszko przyjmował gości zaproszonych u siebie w pałacu.

100 szkół im. Marsz. Piłsudskiego

Białystok, 12. 11. PAT. Dowiadujemy się, że dzięki staraniom białostockiego okręgu związku zachodniego przy poparciu b. wojewody białostockiego Ostaszewskiego została zadecydowana budowa 100 szkół im. Marszałka Piłsudskiego w ciągu najbliższych trzech lat na szczególnie dotychczas zaniedbanym kulturalnie pograniczu w woj. białostockim. W chwili obecnej na 74 szkół na tym pograniczu zaledwie 11 posiada własne, przystosowane mniej więcej do swoich potrzeb budynki. Reszta szkół mieści się w wynajętych chatach wiejskich — przeważnie w fatalnych warunkach.

Odsłonięcie tablicy ku czci Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 21. 11. PAT. W ogrodzie Saskim odbyła się dziś podniosła uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej w miejscu, z którego Wielki Marszałek przemawiał na obiedzie żołnierskim w dniu 22 maja 1921 roku.

Szczodry dar na rzecz FON

Łódź, 12. 11. (G) W 20-lecie odzyskania niepodległości Polski firma M. Fogel i Ska (Schlöserowska Manufaktura w Ozorkowie) ofiarowała na FON 3 karabiny maszynowe z ekwipunkiem wartości 20.000 zł. Ponadto robotnicy i urzędnicy tej firmy ofiarowali również 3 karabiny maszynowe z pełnym ekwipunkiem. Na uroczystość przybył zastępca dowódcy pułku ziemi łańcuckiej, podpułkownik Kutrz, burmistrz miasta, Krapp i sędzia Diehl. Firmę reprezentował prezes M. Fogel oraz dyrektorzy Jakub i Harry Fogel. W przemówieniu swym prezes Fogel oświadczył, że jest szczęśliwym, że może w tym stopniu przyczynić się do wzmocnienia siły obronnej państwa. Podpułkownik Kutrz, dziękując ofiarodawcom, podniósł ich uświadomienie obywatelskie.

* * *

Łódź, 12. 11. (G) Dyrektor zakładów włókienniczych Ludwik Gayer w Łodzi, p. Jan Lewin otrzymał złoty krzyż zasługi za zasługi, położone na polu pracy zawodowej.

Wybuch przy fabrykowaniu bomb

Jerozolima, 12 11. ŻAT. Gafir Beer Lagfehr został dziś zraniony ciężko przez terrorystów w pobliżu Abu Kadir. 5 Arabów zabitych zostało we wsi arabskiej Nedel, gdzie w jednym z mieszkań nastąpił wybuch przy fabrykowaniu bomb.

Katalonia żąda niepodległości

Paryż, 12. 1. PAT. Były przewodniczący Generalitad katalońskiej Casanova złożył w przejeździe przez Perpignan przedstawicielom prasy bardzo ważne oświadczenie o położeniu Katalonii. Podkreślił on, że wszyscy Katalończycy mają jedno tylko pragnienie: Przywrócić pokój, aby ukrócić cierpienia i ból swego kraju. Casanowa domaga się dla Katalonii prawa samostanowienia, gdyż Katalończycy nie chcą łączyć swej woli z wolą innych ludów hiszpańskich. Czyniąc to, nie poddają się oni uczuciom egoistycznym, lecz pragnieniu pokoju dla Hiszpanii i Europy, gdyż niepodległa i zjednoczona Katalonia stanie się czynnikiem równowagi i ładu między Pirenejami i Morzem Śródziemnym.

Napad na lokal P. P. S.

Tarnów, 12. 11. (T). Dnia 9 bm w godzinach wieczornych wtargnęło do lokalu P. P. S. czworo ludzi, którzy dopytywali się o sekretarza Związków zawodowych klasowych Sita. Gdy otrzymali odpowiedź, że Sita nie ma, wszczęli awanturę. Zaalarmowana policja aresztowała Kozła Ludwika zwanego Janikiem, Biernata Władysława, Łacinę Władysława i jedną kobietę, z których Łacinę i Kozła odstawiła do dyspozycji władz sądowych. W czasie awantury odniósł Łacina ciężkie obrażenia cielesne i pod dozorem policji musiano go odstawić do szpitala. W dniu 10 bm. robotnicy należący do klasowych związków zawodowych przeprowadzili na znak protestu 15-minutowy strajk. W kołach P. P. S. utrzymują, że napad dokonany został na tle politycznym.

Kandydatury do Senatu

Warszawa, 12. 11. (Sin.) Jak wiadomo, zbierają się w niedzielę wojewódzkie kolegia wyborcze, składające się z delegatów wybranych przez zebrania obwodowe w dniu 23 października, w celu wyboru 64 senatorów. 23 senatorów zostanie powołanych przez Pana Prezydenta R. P. Mówi się o kandydaturach na senatorów min. Becka, prezydenta Warszawy Starzyńskiego, prof. Miklaszewskiego, płk. Dąbkowskiego. Duże szanse ma kandydatura b. ministra Skarbu, płk. Matuszewskiego.

Poza tym mówi się, że w okręgu warszawskim kandydować będzie płk. Koc, Rembieliński, b. premier Ponikowski i b. komendant policji państwowej, płk. Maleszewski. Jak słychać, kandydatura ministra Sprawiedliwości, Grabowskiego została wycofana.

9 list kandydatów do rady miejskiej w Warszawie — zostanie unieważnionych?

Warszawa, 12. 11. (Sin). Powstały poważne trudności z listami kandydatów na radnych do rady miejskiej w Warszawie, zgłoszonych przez związki pracowników umysłowych, zrzeszonych w centralnej komisji porozumiewawczej związków pracowniczych. Na 10 zgłoszonych list, 9 napotyka na trudności Nie jest wykluczonym, że zostaną one unieważnione.

Protest wyborczy

Warszawa, 12. 11. (Sin.) Wyborcy do Sejmu w powiecie jarosławskim złożyli protest przeciwko przebiegowi wyborów w tym okręgu.

Głaz pamiątkowy ku czci nauczycielstwa stolicy

Warszawa, 12. 11. PAT. Dziś na stokach cytadeli w parku Traugutta odbyła się uroczystość odsłonięcia pamiątkowego głazu ku czci pracy nauczycielstwa stolicy, ufundowanego przez zarząd miejski w 20-tą rocznicę odzyskania niepodległości.

Konfiskata uchwał Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 12. 11. (Sin.) Pierwsza część uchwał Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego uległa konfiskacie.

Nowe przepisy hotelowe

Warszawa, 12. 11. (Sin). Od 1 stycznia 1939 wejść mają w życie nowe przepisy dla hoteli, które mają szczególne znaczenie dla rozwoju ruchu turystycznego w kraju.

Tragiczna śmierć wygnańca

Warszawa, 12. 11. (A) W piątek wyłowiono z Wisły pod Warszawą zwłoki Żyda w wieku około 30 lat. Wobec tego, że w kieszeni jego znaleziono kilka czechosłowackich monet, zaistniało przypuszczenie, że jest to uciekinier z Czech i w tym kierunku prowadzone dochodzenie wykazało, że jest to rzeczywiście uciekinier, a mianowicie Salomon Schatz, pochodzący z Karlsbadu, gdzie do niedawna posiadał duży sklep. Gdy Niemcy zajęli Sudety, Schatz uciekł do Czechosłowacji. Ostatnio został wysiedlony z Czechosłowacji i przybył do Warszawy, gdzie z nieznanych powodów popełnił samobójstwo, rzucając się do Wisły.

154 milionerów w stolicy Holandii

Haga, 12. 11. PAT. Amsterdamskie biuro statystyczne ogłasza, że w stolicy Holandii mieszka 154 milionerów rozporządzających łącznie kapitałem 371 guldenów.

20-lecie wygnania eks-kaisera

Haga, 12. 11. PAT. W dniu 10 listopada minęło 20 lat, jak cesarz Wilhelm schronił się, uciekając z Belgii, do Holandii. Prasa holenderska poświęciła tej rocznicy opisy historyczne. Jak podaje „De Telegraaf“, b. cesarz Wilhelm cieszy się mimo podeszłego wieku dobrym zdrowiem i podczas ładnych dni rąbie drzewo. W domu jego w Doorn, położonym w pięknej lesistej okolicy Holandii, odbywają się wieczorem odczyty na różne tematy kulturalne, na które b. cesarz zaprasza uczonych z Holandii i zagranicy.

Ponowne podjęcie rokowań w sprawie Żydów polskich z Niemiec

WARSZAWA, 12. 11. (A) PO 4-DNIOWEJ PRZERWIE ZOSTAŁY DZIŚ W GODZINACH WIECZORNYCH WZNOWIONE ROKOWANIA MIĘDZY NIEMIECKĄ A POLSKĄ DELEGACJĄ W SPRAWIE ŻYDÓW OBYWATELI POLSKICH, ZAMIESZKAŁYCH W NIEMCZECH. ROKOWANIA MAJĄ BYĆ OBECNIE ZAKOŃCZONE DEFINITYWNIE NAJPÓŹNIEJ W PONIEDZIAŁEK.

Prezydent R. P. do nowego prezydenta Turcji

Warszawa, 12. 11. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował na ręce nowoobranego prezydenta republiki tureckiej następujący telegram:

Jego Ekscelencja Ismet Inönü, prezydent republiki tureckiej, Ankara.

W chwili powołania Waszej Ekscelencji przez naród turecki do pełnienia najwyższej godności republiki, pragnę przesłać Mu moje najszczersze powinszowania, jak również wyrazić w moim i całego narodu polskiego imieniu gorące życzenia szczęścia osobistego dla Waszej Ekscelencji oraz pomyślności dla szlachetnego narodu tureckiego.

(—) Ignacy Mościcki.

Znamienny apel rodziny Wacławskiego

Warszawa, 12. 11. (A) Rodzina śp. Stanisława Wacławskiego, który, jak wiadomo, zginął w Wilnie w roku 1932 rozesłała list otwarty do wszystkich organizacyj akademickich, zatytułowany: „Do ogółu młodzieży narodowej i organizacyj młodzieżowych“.

W liście tym czytamy: 7 lat mija od chwili, kiedy uderzył w nas, rodziców i braci ten bolesny cios straty syna i brata naszego. Wielki był nasz ból, lecz jako wierni synowie kościoła katolickiego zamiast rozpaczy i wyrzekań wytężyliśmy swe skromne siły, aby młodsze rodzeństwo wychować na prawych synów Polski i narodu. Dziękujemy tym wszystkim, którym droga jest pamięć śp. Stanisława, lecz jednocześnie prosimy was: zrozumcie nas, rodziców i braci, że coroczne obchody rocznicy śmierci śp. Stanisława,

obchody zbyt głośne i niejednokrotnie hałaśliwie kończące się, są dla nas, rodziców i braci odświeżaniem zabliźnionej już rany.

Gorąco prosimy was, młodzieży, zechciejcie dzień zgonu śp. Stanisława uczcić po przez wytrwałą i pilną pracę. Śp. Stanisław odznaczał się wielką pracowitością i pilnością, to też przez pracę najlepiej go uczcimy, a nam rodzicom i braciom zaoszczędzicie bólu i odświeżania rany. Podpisani: Maria Wacławska, matka, oraz bracia Piotr, Jędrzej i Paweł Wacławscy.

Straszna katastrofa budowlana we Lwowie

Lwów 12. 11. (B) Dziś około godz. 9 wieczorem wydarzyła się w żydowskiej dzielnicy nienotowana dotąd katastrofa budowlana. W dwupiętrowej kamienicy przy ul. Pod Dębem 6 zajmuje na parterze pokój z kuchnią Gusta Rath z trojgiem dzieci, 7-letnią Reginą, 13-letnim Beniaminem i 16-letnim Izraelem. W godzinach wieczornych cała rodzina znajdowała się w kuchni. W pewnej chwili nastąpiła głośna detonacja. Sąsiedzi i przechodnie usłyszeli huk i zauważyli walące się ściany. W pierwszym momencie sądzono, że nastąpiło trzęsienie ziemi. Wkrótce zorientowano się, że podłoga kuchni oraz cztery ściany nagle się załamały i wpadły do piwnicy. Razem z podłogą wpadły do piwnicy dwie szafy, stoł i krzesła, i równocześnie nastąpiła eksplozja w piecu, gdzie się paliło. Gruzy zakryły wszystkie 4 osoby, znajdujące się w kuchni. Sąsiedzi natychmiast przybyli z pomocą, wezwano policję, pogotowie ratunkowe i straż pożarną. Przede wszystkim zdołano wydobyć właścicielkę mieszkania oraz dwóch synów, którzy doznali okaleczeń. Po kilku minutach dopiero wydobyto spod gruzów 7-letnią Reginę, która doznała szeregu obrażeń i złamania rąk i nóg.

Pierwiastkowe dochodzenia wykazały, że w kamienicy tej odbywa się od kilku tygodni remont. Dziś zaczęto naprawiać kanał znajdujący się pod kuchnią, która się zawaliła. Wskutek tej naprawy ściany i powała runęły, podłoga się zawaliła i nastąpiła katastrofa.

Rozdawnictwo tranu dla najuboższych dzieci

Warszawa, 12. 11. PAT. W najbliższym czasie rozpocznie się w całym kraju akcja rozdawnictwa tranu dla najuboższych dzieci i młodzieży.

Akcję tę prowadzić będą komitety pomocy dzieciom i młodzieży według planu Ministerstwa Opieki Społecznej, które zgromadziło na ten cel oprócz własnych środków — fundusze zakładu ubezpieczeń społecznych, fundusz pracy i t. d.

Zmobilizowanie wszystkich możliwych środków finansowych na centralny zakup tranu dla dzieci — umożliwiło nabycie i oddanie do dyspozycji komitetów około 80 tysięcy kilogramów tranu.

Obok akcji, prowadzonej przez komitety — ubezpieczalnie społeczne rozprowadzą w bieżącym sezonie zimowym pomiędzy dzieci słabowite i skrofuliczne, pozostające pod ich opieką, około 120 tysięcy kilogramów tranu.

Tran ten rozdawany będzie zarówno leczniczo przez lekarzy-pediatrów ubezpieczalni społecznych, jak i w dużej mierze profilaktycznie przez szkoły, przedszkola, ośrodki zdrowia i inne punkty opieki nad dziećmi, w porozumieniu z miejscowymi komitetami pomocy dzieciom i młodzieży.

Tak więc najuboższe dzieci miast i wsi otrzymają w roku bieżącym ogółem 200 tysięcy kilogramów tranu, tj. kilkakrotnie więcej niż w roku ubiegłym.

Uroczyste uznanie imperium włoskiego przez rząd W. Brytanii

Londyn, 12. 11. (t) Data wejścia w życie porozumienia brytyjsko-włoskiego została ostatecznie ustalona na środę 16 listopada. Porozumienie wejdzie w życie w formie wspólnej deklaracji obu rządów, którą podpiszą ambasador brytyjski lord Perth i włoski minister spraw zagr. hr. Ciano. Dla dokonania tego aktu ambasador Perth otrzyma od rządu brytyjskiego nowe listy uwierzytelniające, w których W. Brytania uzna króla Włoch również cesarzem Etiopii. Jakkolwiek wedle protokułu dyplomatycznego nie zachodzi potrzeba, aby ambasador brytyjski składał nowe uzupełniające listy osobiście królowi, to jednak ze względu na chęć rządu włoskiego nadania temu aktowi większej okazałości ambasador brytyjski osobiście dokona złożenia tych listów.

Rekonstrukcja gabinetu węgierskiego

Budapeszt, 12. 11. PAT. Tutejsze koła polityczne spodziewają się, że w pierwszych dniach najbliższego tygodnia dojdzie do rekonstrukcji gabinetu. Według zgodnej opinii tych kół ustąpią z rządu: minister przemysłu Bornemisza, minister rolnictwa Sztranyavrzky i minister sprawiedliwości Mikesz. Równocześnie podkreśla się, że plany ograniczenia parlamentaryzmu nie będą, jak się zdaje, obecnie zrealizowane.

Na Rusi Podkarpackiej — niepokoje

Budapeszt, 12. 11. PAT. Z Munkaczewa donoszą, że w pozostawionej w granicach Czechosłowacji części Rusi Podkarpackiej trwają niepokoje i wzmaga się niezadowolenie ludności. Ostatnio zbiegło 40 żołnierzy czeskosłowackich, narodowości karpatoruskiej, którzy w pełnym uzbrojeniu zameldowali się u węgierskich władz wojskowych. W pogranicznej miejscowości węgierskiej w Balassagyarı zameldowało się u węgierskich władz wojskowych 7 żołnierzy czechosłowackich z karabinem maszynowym. Przez szereg dni ukrywali się oni w lasach, oczekując nadejścia wojsk węgierskich. W pogranicznych miejscowościach węgierskich zjawiają się coraz liczniej mieszkańcy Rusi Podkarpackiej, uciekając przed represjami władz czeskich.

* * *

Budapeszt, 12. 11. PAT. Jak komunikuje węgierska agencja telegraficzna w dniu zajęcia Ungvaru przez wojska węgierskie zgłosiły się w tamtejszym prezydium węgierskiej rady narodowej delegacje 117 gmin, prosząc o przyłączenie ich do Węgier lub w najgorszym wypadku o spowodowanie zarządzenia plebiscytu. Pisemne prośby zaopatrzone są w podpisy niemal wszystkich mieszkańców i pieczęciami odnośnych gmin. Osoby te, co do których ustalono, że były członkami delegacyj, zostały przez władze czeskie po powrocie na terytorium czechosłowackie natychmiast aresztowane.

Sprawa wyboru prez. Czechosłowacji nadal niewyjaśniona

Praga, 12. 11. PAT. Wczorajsze wspólne obrady t. zw. komitetu przewódców stronnictw koalicyjnych z przedstawicielami Czech i Słowacji w sprawach dotyczących wyboru nowego prezydenta republiki i przyszłej konstytucji czechosłowackiej, nie przyniosły żadnych konkretnych decyzyj, tak, że ostateczne wyjaśnienie sytuacji wewnętrzno-politycznej w dalszym ciągu ulega odroczeniu.

O ile bowiem, jak słychać, w kwestji osoby kandydata na prezydenta istnieje możliwość porozumienia, o tyle co się tyczy projektu przyszłej konstytucji zachodzi nadal poważna różnica zdań między przedstawicielami Czech i Słowacji.

W wyniku wczorajszych obrad, w których uczestniczył również prem. gen. Syrovy, wyłoniono jedynie mieszaną komisję słowacko-czeską, mającą za zadanie wyjaśnienie spornych punktów. Komisja ta zbierze się w poniedziałek.

Trudność uzgodnienia stanowiska Czechów i Słowaków polega na tym, że o ile strona słowacka domaga się, aby nowa konstytucja obejmowała w całości wszystkie postanowienia umowy w Żylinie, o tyle ze strony czeskiej wysuwane są pewne zastrzeżenia. Należy przypomnieć, że umowa zawarta między stronnictwami słowackimi w dniu 6 października br. i akceptowana przez rząd praski, dnia 8 października b. r., przewiduje natychmiastowe wprowadzenie w życie całkowitej autonomii terytorialnej ziemi słowackiej, odrębnej władzy wykonawczej i ustawodawczej z tym, że jedynie sprawy dotyczące republiki czechosłowackiej jako całości, tj. sprawy zagraniczne, wojskowe i finansowe, pozostawać będą w rękach rządu centralnego. Umowa przewiduje ponadto, że wszystkie stanowiska administracji centralnej na Słowacji, oraz funkcje oficerów w garnizonach, stacjonowanych na Słowacji, obsadzane będą przez Słowaków. Ten ostatni punkt jest głównym przedmiotem zastrzeżeń wysuwanych ze strony czeskiej. Drugim spornym zagadnieniem ma być 21 punkt umowy żylińskiej, dotyczącej wynagrodzenia przez rząd praski strat, jakie poniosła Słowacja na skutek niekorzystnej dla niej czeskiej polityki taryfowej oraz dyskryminacji w udziale Słowacji w subwencjach z wszelkiego rodzaju funduszów rządowych, jak i dostawach rządowych. Rząd słowacki domaga się, aby suma strat poniesionych, a obliczonych wstecz za lat 20, zarachowana została na poczet przypadającej na Słowację części budżetu ogólno-państwowego.

„Slovak“ stwierdza, że Słowacy nie mają zamiaru w niczym ustąpić i domagać się będą przyjęcia bez jakichkolwiek zmian swych żądań. W razie zaś niespełnienia ich premier Tiso zastrzegł sobie prawo zarządzenia wyborów do samodzielnego parlamentu słowackiego.

Ministrowie słowaccy w Berlinie

Praga, 12. 11. PAT. Wczoraj udał się do Berlina minister rządu słowackiego dr. Durczansky w towarzystwie podsekretarza stanu do spraw mniejszości niemieckiej posła Karmazyna.

Celem wizyty w Berlinie członków rządu słowackiego jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu z kierownikami Rzeszy w sprawie stosunków między Słowacją a Niemcami.

Jak donosi jedna z agencyj, ministrowie słowaccy omawiać będą w Berlinie zagadnienia gospodarcze i mniejszościowe.

Protest U. S. A. w Tokio

Waszyngton, 12. 11. (R). Sekretarz stanu Hull zawiadomił amerykańskiego ambasadora w Tokio, że wystąpił z protestem wobec rządu japońskiego z powodu zakazu nawigacji statków amerykańskich na rzece Yangtse. Hull dodał, że krok ten był postanowiony po rozmowach przedstawicieli Stanów Zjedn., W. Brytanii i Francji, jednak samo wystąpienie Stanów Zjedn. w Tokio było aktem niezależnym i odrębnym od akcji W. Brytanii i Francji.

Z żydowskiej „księgi łez“

Ryga, 12. 11. PAT. Z Kowna donoszą, że graniczne władze litewskie przytrzymały licznych uchodźców Żydów niemieckich, którzy starali się nielegalnie przedostać na Litwę. Wszyscy zatrzymani zostaną odesłani z powrotem do Niemiec.

—<>—

Stan wyjątkowy w części Jerozolimy

Jerozolima, 12. 11. (ŻAT) Celem usunięcia aktów terroru w Jerozolimie od godz. 9 rano w niedzielę proklamowano 24 godzinny stan wyjątkowy, obejmujący ulice św. Pawła, Sulejmana i Proroków.

W Gazie terroryści zastrzelili jednego żołnierza. Ogłoszono tam stan wyjątkowy.

—<>—

Amb. Henderson poddał się operacji

Londyn, 12. 11. (R) Neville Henderson, ambasador brytyjski w Berlinie poddał się dziś w jednej z klinik londyńskich lekkiej operacji. Stan zdrowia Hendersona jest zadawalający i po upływie kilku dni będzie on mógł opuścić klinikę.

—<>—

Zgłaszanie ilości posiadanego srebra w Rzeszy

Berlin, 12. 11. PAT. Pełnomocnik dla spraw metali szlachetnych Rzeszy niemieckiej wydał rozporządzenie, na mocy którego właściciele srebra zobowiązani są zameldować ilość posiadanego srebra, produkcję i zużycie. Następnie rozporządzenie to reguluje ilości srebra dopuszczalne do wyrobu przedmiotów srebrnych oraz zabrania fabrykacji szeregu naczyń, a zwłaszcza stołowych.

—<>—

Rewizje w organizacjach hitlerowskich w Szwajcarii

Bern, 12. 11. PAT. Policja federalna przeprowadziła w głównych miastach szwajcarskich rewizję w lokalach towarzystw oraz w mieszkaniach członków organizacji narodowo-socjalistycznych.

—<>—

Z kraju „czystki“

Moskwa, 12. 11. PAT. Rada komisarzy ludowych Z. S. R. R. zatwierdziła 2 nowych zastępców ludowego komisarza ciężkiego przemysłu Kartaszewa i Jeniszowa oraz wprowadziła w skład kolegium ludowego komisariatu ciężkiego przemysłu 5 nowych członków. Jaki jest los poprzedników Kartaszewa i Jeniszowa oraz 5 starych członków kolegium, komunikat oficjalny nie ujawnia. Istnieje przypuszczenie, że zostali oni usunięci w drodze „czystki“.

—<>—

Postępy wojsk japońskich

Tokio, 12. 11. (R) Jak donosi Agencja Domei, wojska japońskie, które wczoraj wieczorem wkroczyły do Yoczeuyang dzięki swemu położeniu na linii kolejowej Kanton-Hankou w odległości 225 klm. na południe od Hankou i 128 klm na północno-wschód od Bangera, będącego celem działań japońskich, i dzięki swej sytuacji nad wielkim jeziorem Fungting stanowi jeden z najważniejszych punktów poza Czangeray. Przez zajęcie jego Japonczycy stali się panami całego rejonu jeziora Fungting.

Kowno, 12. 11. PAT. W poniedziałek, dnia 14 listopada odbędą się wybory prezydenta Litwy. Wyboru dokona 120 elektorów. Obecny prezydent Antoni Smetona wybrany został 11 grudnia 1931 r.

—o0o—

— Z Kłajpedy informują o krążących tam pogłoskach, iż po wyborach do sejmiku kłajpedzkiego ustąpi obecny gubernator Kłajpedy.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Rynek Gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaz. Wielkiego 78.

Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Rynek Gł. 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Al. 29 Listopada 17, Rynek Podg. 9, Mogilska 16.

Odznaczenia orderem Odrodzenia Polski

Z okazji Święta Niepodległości szereg osobistości odznaczonych zostało orderem Odrodzenia Polski. W Krakowie zostali odznaczeni: Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą — wojewoda dr. Tymiński, prezydent miasta dr. Kaplicki, prokurator Sądu Apelacyjnego dr. Kurkowski i artysta-malarz prof. Wodzinowski. Krzyżem Oficerskim Orderu Polski Odrodzonej został odznaczony poseł dr. Janoda-Żółtowski.

Uroczysty Wieczór ku czci Władysława Żeleńskiego

Dnia 19 czerwca br. uczcił Kraków setną rocznicę urodzin Władysława Żeleńskiego, znakomitego kompozytora i zasłużonego krzewiciela polskiej kultury muzycznej. Na gmachu Starego Teatru odsłonięto uroczyście tablicę z jego popiersiem.

Zamierzony wówczas z inicjatywy Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych Wojew. krakowskiego koncert ku czci założyciela i dyrektora Konserwatorium Krakowskiego nie przyszedł do skutku z przyczyn od Związku niezależnych.

Obecnie przystąpiono do realizacji projektu godnego uczczenia zasług i pamięci Żeleńskiego w uroczystym wieczorze, poświęconym jego twórczości. Wieczór ten odbędzie się w niedzielę 20 listopada w sali Starego Teatru, a przygotowany został przez Związek Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych wspólnie z Krakowską Orkiestrą Symfoniczną.

Przedstawi on w najogólniejszym skrócie całokształt nader bogatej twórczości Żeleńskiego i objemować będzie dzieła orkiestralne, chóralne, muzykę kameralną, najcelniejsze wyjątki z oper, oraz pieśni w wykonaniu jednej z najwybitniejszych śpiewaczek, Maryi Karwowskiej, artystki opery Warszawskiej.

20 wypadków szkarlatyny

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 6 XI. do dnia 12 XI. br. następujące choroby zakaźne: błonica 7 wypadków, płonica 20, dur brzuszny 3, odra 1.

—no—

— **„NASZE DZIECKO“** zamknięty cykl pogadanek z dziedziny psychologii dziecka i pedagogiki, urządzony staraniem „Wiza“, rozpoczyna się w lokalu „Wiza“, Szewska 4, I. p. we wtorek 17 bm. godz. 5-ta. Obejmie on w pierwszej serii 12 pogadanek, po 2 w każdy czwartek. Referują: dr Statter, dr Rost, prof. Friedländer, L. Friedländerowa, prof. Kohn, prof. Müller, prof. Stendig. Infomacje w sekretarjacie „Wiza“.

— **CZY W ANGLII WSZYSTKO „ALL RIGHT“?** W poniedziałek godz. 19.30 wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 p. Felicja Stendigowa odczyt p. t. Czy w Anglii wszystko „all right“ (Impresje z Anglii). Po odczycie dyskusja.

— **ODCZYT P. J. BICKELSA**, znanego karykaturzysty, o twarzy ludzkiej, będzie w najbliższych dniach powtórzony.

— **NADZWYCZAJNE ZEBRANIE SEKCJI BOKSERSKIEJ MAKKABI** dziś godz. 3.30 w lokalu klubowym Mikołajska 9.

I w Gdańsku...

Gdańsk, 12. 11. (ŻAT) Fala pogromowa ogarnęła również obszar W. M. Gdańska. W Sopotach zdemolowano wszystkie prawie sklepy żydowskie. Wielu Żydów jest rannych. Synagoga w Langhur jest doszczętnie zdemolowana, rodały podarte i zniszczone. Również do synagogi w Sopotach rzucono bombę i zdemolowano ją. W wielu sklepach żydowskich i mieszkaniach wybito szyby.

* * *

Wiedeń, 12. 11. PAT. Na ulicach Wiednia uderza duża liczba zamkniętych sklepów żydowskich. Nieliczne kawiarnie, do których uczęszczała jeszcze publiczność żydowska wywiesiły dzisiaj napisy, głoszące, iż w lokalach tych Żydów nie będzie się obsługiwać.

Oficjalny wynik wyborów w okręgu nr. 81

Okr. Komisja Wyborcza komunikuje:

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 81 w Krakowie na posiedzeniu w dniu 9. listopada 1938 r. przyznała na podstawie wyników głosowania w Okręgu Wyborczym Nr. 81 mandaty na posłów pp. Adamowi Skotnickiemu urzędnikowi prywatnemu w Krakowie i Drowi Izakowi alias Ignatzowi Schwarzbartowi, adwokatowi w Krakowie.

Według zestawienia wyników głosowania do Sejmu w Okręgu Wyborczym Nr. 81 w Krakowie wynosiła:

Liczba uprawnionych do głosowania	74.903
„ głosujących	41.243
„ kart nieważnych	1.414
„ kart ważnych	39.829
„ głosów ważnych, oddanych na kandydatów na posłów, wynosiła: ogółem: 54.715, z czego:	
1) na Ks. Mgr. Weryńskiego Henryka	5.060
2) „ Skotnickiego Adama	16.014
3) „ Dalewskiego Tadeusza	13,806
4) „ Dr. Schwarzbarta Izaka alias Ignatza	19,835

Z dniem 14 listopada 1938 r. Biuro Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 81 przeniesione zostanie ze Starego Ratusza przy pl. Wolnica l. 1a do głównego budynku Zarządu Miejskiego pl. WW. Świętych l. 4, II p. (telefon Nr. 153-22).

Odstąpienie Niemcom Madagaskaru ma zaproponować prem. Chamberlain w Paryżu

Francja sprzeciwia się kategorycznie oddaniu Rzeszy swych posiadłości kolonialnych

Paryż, 12. 11. PAT. Na łamach prasy paryskiej w dalszym ciągu toczy się dyskusja na tematy kolonialne, świadczące o utrzymywaniu się poważnego poruszenia opinii publicznej problemem podziału kolonii. Sprawa ta staje się coraz bardziej przedmiotem rozgrywki politycznej między rządem Daladier a opozycją prawicową i lewicową.

Na skutek inicjatywy dwóch deputowanych radykalnego i socjalistycznego przewodniczący komisji kolonialnej izby zwołał na wtorek przyszłego tygodnia nadzwyczajne posiedzenie. Poza tym w kołach parlamentarnych oczekują, że na skutek żądań deputowanego centrowego p. Pezet'a posiedzenie komisji spraw zagranicznych izby zostanie zwołane jeszcze przed 23 listopada, t. j. przed przyjazdem do Paryża ministrów angielskich.

W kołach politycznych Paryża obszerne komentarze wywołała depesza Havasa z Londynu, pozostająca w związku z doniesieniami prasy francuskiej, jakoby prem. Chamberlain w czasie swego pobytu w Paryżu wysunąć ma propozycje ustąpienia przez Francję Rzeszy części swoich posiadłości afrykańskich. Doniesienie Havasa powołuje się na koła polityczne Londynu i stwierdza, że w czasie rozmów paryskich sprawa ustąpienia Niemcom Kamerunu i Togo nie będzie w ogóle podniesiona przez angielskich mężów stanu.

Redaktor dyplomatyczny komunistycznej „Humanite“ dep. Peri, który w dalszym ciągu prowadzi na łamach organu komunistycznego gwałtowną walkę z min. Bonnet, zarzuca mu, że depesza ta była podana z Londynu z jego inicjatywy. Peri oświadcza, że nie żywi żadnego zaufania do tego rodzaju oświadczeń, zwłaszcza po słynnym artykule londyńskiego „Timesa“ w sprawie przyłączenia Sudetów do Niemiec, któremu kilkakrotnie zaprzeczano.

Z powyższą depeszą Havasa łączy się w pewien sposób informacja podana przez radykalną „Oeuvre“, jakoby londyńskie koła polityczne zdając sobie sprawę z poważnych konsekwencyj strategicznych, jakie pociągnęłoby dla francuskiego imperium afrykańskiego odstąpienie Niemcom Togo i Kamerunu, nosiły się z zamiarem wysunięcia nowych propozycyj. Anglia, według tych informacyj, miałaby zaproponować Francji odstąpienie Niemcom Madagaskaru.

Publicysta „Journal des Debats“ Pierre Bernus zgodnie z poglądem prawicy francuskiej występuje kategorycznie przeciwko oddaniu w ogóle jakiejś posiadłości kolonialnej Niemcom.

Kwoty imigracyjne do Meksyku

Buenos Aires, 12. 11. PAT. Komunikują tu oficjalnie z Meksyku, że zostały tam ustalone kwoty imigracyjne dla poszczególnych narodowości na rok 1939, w następujących wysokościach dla emigrantów z Rzeszy niemieckiej, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Wielkiej Brytanii, Włoch, Japonii, Norwegii i Szwajcarii: 1000 osób. Dla emigrantów z Hiszpanii, Portugalii, krajów panamerykańskich i Kanady: bez ograniczenia. Dla emigrantów z wszystkich innych krajów: 100 osób. Dekret, ustalający kwoty imigracyjne, rozporządza ponadto, że pierwszeństwo w uzyskaniu pozwolenia na wstęp do Meksyku w charakterze imigrantów mają kawalerowie poniżej 25 lat, decydujący się na zawarcie związku małżeńskiego z Meksykankami i władający językiem hiszpańskim, dalej technicy cudzoziemcy mogą być sprowadzani do Meksyku jedynie w wypadkach, w których zostanie stwierdzone, że wśród obywateli meksykańskich nie ma odpowiednio wykwalifikowanych techników na objęcie danego stanowiska, oraz że cudzoziemcy, przybywający do Meksyku jako uchodźcy przed prześladowaniami politycznymi, narażającymi ich życie na niebezpieczeństwo, muszą udowodnić swój charakter ekspatriowanych i w razie uzyskania pozwolenia na wstęp do kraju muszą się wstrzymać od wszelkiej działalności przynoszącej dochody lub zyski i że żaden cudzoziemiec, przybywający do Meksyku w charakterze turysty, nie może być przyjęty jako uchodźca. Te ostatnie rozporządzenia będą stosowane do Żydów niemieckich.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Niezmiernie silne burze w Mołdawie wyrządziły wielkie spustoszenie w porcie Gałaczu oraz wyrzuciły na brzeg kilka holowników, które uległy rozbiciu. Dwa statki greckie zaskoczone przez burzę na wodach, musiały zakotwiczyć na miejscu.

— Sąd w Kłajpedzie zasądził urzędnika policji litewskiej Lelysa na 8 lat więzienia. Jak wiadomo, Lelys w swoim czasie zastrzelił w Kłajpedzie marynarza niemieckiego Kranicha, podejrzanego o przemyt.

— Na pogrzebie zmarłego prezydenta Ataturka reprezentowanych będzie 30 państw. W ambasadach i poselstwach tureckich zagranicą zarządzona została żałoba na przeciąg jednego miesiąca.

— Wczoraj 5 trójmotorowców powstańczych bombardowało Barcelonę. Około 50 bomb spadło na dzielnice, przylegające do portu. Kilka gmachów uległo zniszczeniu. Jest 10 zabitych i 30 rannych.

— Wczoraj rano w Paryżu rozpoczął swe obrady kongres partii Alliance Democratique. Kongres wysłuchał sprawozdania sekretarza generalnego Terrasse, który wyraził zadowolenie z uchwały marsylskiego kongresu radykałów o niemożliwości dalszej współpracy z partią komunistyczną.



Niedziela, 13 listopada.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 7.15 Audycja poranna; 8.45 Pogadanka dla rolników: Ochrona sadów przed szkodnikami; 8.55 Muzyka z płyt; 9.05 Rozmowy z rolnikami przeprowadzi inż. Lech Rościszewski; 9.15 Nabożeństwo; Ok. godz. 10.30 Muzyka z płyt; 11.45 Audycja dla dzieci; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek muzyczny; 13 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 Kultura i sztuka: Sprawy teatralne omówi Józef Aleksander Gałuszka; 13.15 Muzyka obiadowa. — Wykonawcy: Mała ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Bartz-Borodin (śpiew). Jan Żyński i Wincenty Rapacki (dwa fortepiany); 14.40 Dobra książka: „Roleński dół“ — fragment z książki Wincentego Burka p. t. „Droga przez wieś“ czyta Irena Osnehowska; 14.55 Muzyka z płyt; 15 Audycja dla wsi: Dwadzieścia lat oświaty włościańskiej“; 15.15 Gawęda regionalna w oprac. Juliusza Kędziory, fragment z powieści „Pani Kaletowa“; 15.30 Audycja dla wsi: 1) „Zabłocie idzie ku światu“ obrazki z życia wsi — w opr. Stan. Dębowskiego; 2) Poznajmy Moniuszkę — audycja słowno-muzyczna; 3) Stolica w pierwszych tygodniach niepodległości — fragment z pow. Andrzeja Struga pt.: „Pokolenie Marka Świdy“; 16.30 Utwory skrzypcowe w wyk. Antoniego Szafranka, przy fort. prof. Ludwik Urstein; 17) Tygdnik dźwiękowy; 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie, transmisja z kawiarni „Arkadia“. Wykonawcy: zwiększona ork. rozgł. poznańskiej pod dyr. Eng. Raabego, zespół rewellersów Klem. Waberskiego, Wanda Krzyżanowska-Żakowska (sopr.), B. Mierzejewski (tenor), Eug. Raabe (skrz.); w przerwie o godz. 18.10 Chwila Biura Studiów z Warszawy; 19.30 Koncert poświęcony twórczości Garbusińskiego Kazimierza. Wyk.: Stefan Romanowski (baryton), Kwartet smyczkowy rozgłośni krakowskiej (St. Mikuszewski — I. skrz., Herbert Nierychło (II skz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiol.), chór męski i akomp. W. Geiger, słowo wstępne wygł. ks. wł. Wargowski; 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 20.15 Wiadomości sport., przegląd polityczny, dziennik wieczorny, „Nasz program na jutro“; 21 Koncert rozrywkowy; 21.40 „Porwanie Sabiny“ wesoła audycja Zb. Lipczyńskiego i Jerzego Tepy, muzyka J. Haralda, w wyk. Śląskiej Pozytywki; 22.20 Muzyka taneczna w wyk. ork. rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA 7.15 p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Wszystkiego po trohu“ — aud. dla dzieci; 15 p. Kraków; 19.30 Płyty (Schubert); 20.15—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski (w jęz. obc.); 23.15 Płyty.

KATOWICE. 6.15 Audycja poranna; 7.15 p. Kraków; 13.05 „Książki o Polsce i jej życiu“; 13.15 p. Kraków; 14 „Co słychać na Śląsku?“; 14.50 „Popołudnie śląskiego rolnika“ — aud. słowno muzyczna; 15.30 p. Kraków; 19.30 „W niedziele przy żeleźnioku“ — aud. regionalna; 20.10—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 7.15 p. Kraków; 13.05 „Szlakiem konfederatów barskich“; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Troche pieśni, troche słowa“; 15 „Lwowska warta“; 15.25 „Złota księga gmin“; 15.30 p. Kraków; 19.35 Koncert muzyki lekkiej; 20.10—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 7.15 p. Kraków; 13.05 „Jazda po dnie jeziora“ — pogad. dla dzieci; 13.15 p. Kraków; 14.40 Rezerwa muzyczna; 15 Aud. robotnicza; 15.30 p. Kraków; 19.30 Koncert solistów; 20 „Szwecja — kraj wspólnej kultury i dobrobytu“ — felleton; 20.10—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

15 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny.

18 LONDYN REG.: Solo na organach. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. WIEŻA EIFFLA: 18.15 Koncert symfoniczny.

19 LATHI: Rapsodja kolejowa. LUKSEMBURG: Muzyka rozrywkowa, 19.30 Radiorewia. DROITWICH: 19.10 Koncert ork. cygańskiej. RYGA: 19.15 Pieśni i melodie ludowe. LONDYN REG.: 19.30 Niedzielny koncert wiecz. SZTOKHOLM: 19.45 „Wiedeń — Budapeszt“ — potpourri. TALLIN: Koncert wymienny fińsko-estoński.

WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. RADIO PARIS: Koncert orkiestrowy. RADIO ROMANIA: Teatr wyobraźni DROITWICH: 20.10 Lekka muzyka brytyjska. SOTTENS: 20.15 Koncert Schubertowski. OSLO: 20.35 Koncert orkiestrowy.

BRUKSELA FRANC.: „Cyrulik sewilski“ — opera Rossiniego. MEDIOLAN: Komedia. RZYM: „Madame Butterfly“ — opera Pucciniego. SZTOKHOLM: Koncert orkiestrowy. RADIO ROMANIA: 21.10 Koncert muzyki rumuńskiej. LYON: 21.30 „Antar“ — opera Rimski-Korsakowa. RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.

22 FLORENCJA: Muzyka taneczna. HILVERSUM I.: Koncert kwartetu. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. POSTE PARISIEN: 22.05 Godzinka dla amatorów. MEDIOLAN: 22.10 Rytmy i piosenki. OSLO: 22.15 Kararet. STRASBURG: 22.30 Duety wokalne. WIEŻA EIFFLA: Program rozrywkowy DROITWICH: 22.35 „Haddon Hall“ — opera Sullivana, fragm.

23 LUKSEMBURG: Muzyka taneczna. KOPENHAGA: 23.05 Muzyka taneczna. LONDYN REG.: 23.10 Pieśni Roberta Franza. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

Różne

WYDAJĘ SMACZNE obiady. Sarego 9, m. 2. 8045k

STAWIA BAŃKI — SZOPENA 6 m. 9. 5286g

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. **KOZŁOWSKI** Kraków, Telefon 148-62. 7538k

ABY przekonać, że kołnierz z pralni „Stella“ nie ma równego sobie, liczymy za pranie kołnierza groszy 5, od 1—15 listopada włącznie. Kraków, Gołębia 2. 5589g

TRZYDZIEŚCI wieczorów mile spędzisz czytając nowości z Biblioteki Gumplowicza, Bracka 9, **RÓG GOŁĘBIEJ.** 5882k

POŻÓŁKŁE szare brajtszwance — wszelkie futra przyjmuję do farbowania, odświeżania. Wykonanie fabryczne. Uwaga na adres: Sessler, Dietla 48 m. 6. 5646g

POGOTOWIE krawieckie „Fenomen“ czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 7894k

NOWOSCI W SWETRACH GOLFY! Poleca **KA-RI-BI** Wełny, Włóczki **STRADOM 16.** 8031k

ZARĘKAWEK - TOREBKA w najnowszych fasonach artystycznie wykonuje Dietla 34 m. 8. 5607g

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/2. 2249g

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79.

KATOWICE, Radiotechnik elektrotechnik fachowiec — naprawia solidnie radioaparety. Zabrska 1/11. 5128g

GABINET racjonalnej kosmetyki Julii Strawczyńskiej Jana 18, Telefon 311-92. 7957k



ŻE masz zmarszczki koło oczu, gdyż krem „AVIV“ napewno je usunie. Cena 1.50 zł. Żądać w drogeriach i perfumeriach. Laboratorium „Ege“, Dietla 107. 7711k

Korespondencja

oraz wszelkie **Tłumaczenia**

LEKCJE

Języki: ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI, HISZPAŃSKI, SZWEDZKI, etc. etc.

przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMELA, KOLETEK 3 Tel. 114-66

PROWINCJĘ załatw. odwrotnie



Do nabycia w czołowych firmach radiowych.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Dębica oraz dowód osobisty unieważnia — Aron Dawid Ehrlich. 8053k



POGOTOWIE RADIOWE! Precyzyjna naprawa radioaparatów najbardziej skomplikowanych **KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA,** używanych aparatów — części. **„ZAMCZYK“,** Kraków, **KALWARYJSKA 36, TELEFON 178-93.** 5654g

ZAKŁAD krawiecki Arona Leinera Dietla 81. Wykonuje solidnie i tanio ubrania narciarskie męskie i damskie według najnowszych zagranicznych żurnali. 7744k

DENTYSTA uprawniony da firmę poważnemu reflektantowi. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14309. 5663g

Lokale

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

2 POKOJE kuchnia, komfortowe I piętro Lelewela 12 Zgłoszenia tel. 162-33. 5497g

3 POKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie niskie IV. p. Kraków, Syrokomli 12, do wynajęcia. Wiadomość tamże I p. tel. 119-54. 5586g

4 POKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie, II p. Kraków, Syrokomli 12 do wynajęcia. Wiadomość tamże, I p. tel. 119-54. 5587g

CZTERY pokoje, kuchnia, komfort, pierwsze piętro, słoneczne po lekarzu do wynajęcia. Zgłoszenia: Administracja domu, Józefińska 30 od 2—4. 5566g

RYNEK GŁ. 5. — LOKAL HANDLOWY z dużą wystawą do wynajęcia. Wiadomość: Kantor Wymiany tamże, lub Sienna 2 m. 8. 8062k

Najpewniejszą lokatą jest wkładka oszczędnościowa

złożona

w SPOŁDZ. BANKU KREDYTOWYM

Kraków, STRADOM 15.

Prezes Zarządu: **Abr. Nussbaum**

Prezes Rady Nadzorczej: **Radca Zygm. Aleksandrowicz**

KAŻDA Pani powinna wiedzieć że szybko, precyzyjnie podnosi oczka maszynowo — Karmelicka 9. Karibi. 8037k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje Posiada liczne podziękowania. 4366k

WKŁADKI do płaskich stóp, pasy rupturowe krajowe i zagraniczne najtaniej w firmie Arnold Gronner. hurt. artykułów gumowych sanitarnych, chirurg. i ortopedycznych. Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6743k

BIELIZNĘ osobistą, pościelową, szlafroki, bluzki, pyjamy wykonuje **ARTYSTYCZNA** pracownia **BIELIZNY, FIRANEK I HAFTÓW POLI FREYLICHOWEJ,** Kraków, **KARMELICKA 7** oficyna. — telefon 158-45. 5323k

SKLEP centralnie ogrzewany przy Rynku Kleparskim do wynajęcia — Wiadomość telefon 143-33. 5536g

POKÓJ komfortowy ładnie umeblowany, z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Syrokomli 5 m. 10. 5564g

PRZYJMĘ na mieszkanie z utrzymaniem do eleganckiego, komfortowego pokoju — tanio (panienkę) zaraz. Długa 10 m. 7. 5521g

4 POKOJE, kuchnia, łazienka zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Łobzowska 26, m. 3. 8063k

DWUPOKOJOWE mieszkanie z komfortem — do wynajęcia. Szopena 3. 8039k

LOKAL sklepowy ewentualnie na pracownię do wynajęcia. Kraków, Grabowskiego 10. Wiadomość Dietla 51/17. 8054k

SKLEPY oraz lokale biurowe wolne. Centralne ogrzewanie. Krakowska 21 8047k

Encyklopedia Palestyńska

ENCYKLOPEDIA ŻYDOWSKIEGO ODRODZENIA
w 5 ilustrowanych tomach (zeszytami).

Wielkie dzieło encyklopedyczne, obrazujące całokształt żydowskiego ruchu renesansowego i odradzającej się Palestyny. Bliska współpraca wybitnych sił naukowych i literackich kraju i Palestyny.

KOMITET REDAKCYJNY:

B. Cweibaum, Dr N. M. Gelber, Dr I. Schipper. Dr S. Stendig, Dr A. Tartakower, P. Wasserman.

UKAZAŁ SIĘ 5 ZESZYT BOGATO ILUSTROWANY

ADRES REDAKCJI:

Kraków, ul. Starowiślna 56 m. 11. — Telefon Nr 111-75. Dla przesyłek pieniężnych: Kraków, Red. „Encyklopedii Palestyńskiej. — Przekaz rozrachunkowy Nr 48. PRZYJMUJE SIĘ SUBSKRYPCJE NA CAŁE DZIEŁO

Do Dyrekcji Kursów Maturycznych

„WIEDZA"

w Krakowie, ul. Pierackiego 14.

Niniejszym zawiadamiam o pomyślnym wyniku matury, którą zdawałem dnia 14. X. 1938 r. w Państw. Gimnazjum im. św. Jadwigi w Krakowie.

Stwierdzić muszę, że było to owocem starannego przygotowania mnie przez kurs korespondencyjny „Wiedzy", za co Dyrekcji składam serdeczne podziękowanie.

KAROL ZENKER
Chorzów III, ul. Legionów 26/3.
8014k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL. KOLĘTEK TRZY 5641g

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6. Ogród, rytmika, Hebrajskie. STAŁA OPIEKA LEKARSKA. Ilość dzieci ograniczona. 7966k

STENOGRAFII BIUROWEJ bankowej dla grupy początkujących i wyższej rozpoczęta się w najbliższych dniach pod kierownictwem ZOFII SCHÖNGUTÓWNY WW. Świętych 8, I piętro Tel. 109-97. 8010k

STEP Panów, Pań, dzieci rozpoczyna 15-go Szkoła RYTMIKI, Plastyki, GIMNASTYKI Aniuty Wachsmann Orlińskiej, Rynek 17/6. Zgłoszenia 6—7. 5632g

KURS ZAWODOWY kształcący Nauczycielki Rytmiki, Gimnastyki, Freblanki, (Tancerki) Studium Tańca Artystycznego Aniuty Orlińskiej, Rynek 17/6. Wydawanie DYPLOMÓW. 5632g

AKADEMICZKA udziela lekcji — zakres gimn. — Warunki skromne — ewentualnie za obiady. Adres: Filipa 18 m. 10. 5636g

KURSY kroju, modelowania i szycia. Nauka najnowszym systemem. Elwira Halpern-Süsserowa — Absolwentka Moden-Akademie we Wiedniu. Kraków, Krupnicza 18. 5652g

ABSOLWENT gimnazjum we Francji szuka lekcyj. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 14508. 5657g

STUDENT, uchodźca z Niemiec udziela tanio lekcyj: angielskiego, hiszpańskiego, niemieckiego. Konwersacja, gramatyka. Pierwszorzędne polecenia. Łaskawe zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod 5660. 5660g

POSZUKUJĘ młodej nauczycielki do języka angielskiego. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod 14295. 5653g

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki — metoda Ansona — Krowoderska 5. Zł 4 miesięcznie. 5374g

NAUCZYCIELKA gimnazjalna — siła rutynowana, przyjmuje lekcje. Specjalność: hebrajski, łacina, matematyka. Sumienność w przygotowaniu zapewniona. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 5894. 5894g

INTELIGENTNA wychowawczyni (konwersacja niemiecka) szuka kondycji lub popołudniówki. Dobre referencje. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14262. 5629g

TAŃCZYĆ! — NAUCZ SIĘ DOBRZE — TANIO, INDYWIDUALNIE. Wiadomość: Telefon 145-80. 5597g

FRANCUSKIEGO ostatnie zgłoszenia przyjmuje Mgr Maria Diokówna Karmelicka 9/12. 7753k

PRZEWIDUJESZ posadę? Wyuczę szybko skutecznie wszystkich przedmiotów handlowych. Starowiślna 41 m. 8. 7953k

ANGIELSKIEGO sposobem KONWERSACYJNYM — Schächter, Zyblikiewicza 5, m. 78 od 3—5. 5567g

TOWARZYSTWO KSIĘGOWYCH W KRAKOWIE, — RYNEK GŁÓWNY 25/III — urządza Kurs Księgowości Przebitkowej w czasie od 15 listopada do 31 grudnia 1938. Zapisy przyjmuje informacji udziela Sekretariat, — czynny w poniedziałki, wtorki i środy w godz. od 19.30 do 20.30 wieczorem w lokalu własnym. 5603g

KURSY ANGIELSKIEGO wszystkich stopni. Prof. Dr Roman Thorn, Grodzka 42. 5397g

KURSY samochodowe — Kraków, Krupnicza 14 Telefon 206-88. — Prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 7986k

PROFESOR gimnazjalny — Kraków, Sołtyka 11. Przedmioty gimnazjalne, handlowe, hebrajskie, stenografia 7892k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych, — literatura, gramatyka, — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 7932k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego! Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka „ARGUS", ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna. Kraków, Pierackiego 21 I. 7800k

DO MATURY I LICEÓW przygotowują dyplomowane siły. Udziela się też lekcyj specjalnych z MATEMATYKI, GEOMETRII WYKREŚLNEJ, — NIEMIECKIEGO I ŁACINY. Lekcje pojedyncze lub zbiorowe. — Egzamina EXTERNISTYCZNE przeprowadzamy z pomyślnym wynikiem. Zgłoszenia Kordeckiego 9 m. 10.

Hiszpańskiego
języka wyuczam szybko i dokładnie. Zgłoszenia
Zamojskiego 22
m. 4 od godz. 1 do 2

LEKCJI gry na fortepianie i języka francuskiego udziela dyplom. pianistka. Warunki przystępne. Starowiślna 41 m. 1. 5596g

MATEMATYKI, fizyki, uczę do liceum, matury. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „14254". 5625g

ANGIELSKIEGO uczy rutynowana nauczycielka. — Przyjmuje tłumaczenia. Ceny przystępne. Tel. 117-57 między 3-cią a 4-tą. 5588g

Sprzedaż

UWAGA. Nadszedł wielki transport najnowszych materiałów bielskich na ubrania, palta i pokrycia futer po bardzo niskich cenach. Najtańszy skład bielskich resztek sukiennych. — J. MÜNTZ, Kraków, Stradom 16 w podworcu. 7574k

HURTOWNIA NACZYŃ EMALIOWANYCH — firmy Reiner i Schrelber KRAKÓW, przeniesiona została na ul. J. Dietla 68. Polecamy wyroby „Olkusz" i „Bielsko" po znacznie zniżonych cenach. 8006k

UNDERWOOD — maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 418k

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
NAJWIĘKSZY WYBÓR
DYWANÓW i CHODNIKÓW

TRAN LECZNICZY najlepszy zbiór 1938/39 wprost z Norwegii nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria SCHAPSENSOHNA, — Kraków, Plac Nowy. 7971k

DAUERBRANDY dwa pierwszorzędny stan okazyjnie sprzedam. Telefon 241-19. 8049k

BIURO „MERKUR". Kraków, Dietla 59, Telef. 176-89 KAMIENICA czteropiętrowa, luksusowy komfort. Dochód 11.200, Gotówka 120.000. KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, wolnopodatkowa. Dochód 7.200 Cena 70.000. KAMIENICA nowobudowana, pełnokomfortowa, sklepy. Dochód 4.800. Gotówka 46.000. 8052k

GARNITUR salonowy (kanapka, 6 fotelików i stolik) używane w dobrym stanie, tanio do sprzedania, Wiadomość Kolotek 7 m. 22. między 2—4. 5664g

TKALNIA dywanów artystycznych i chodników, przeniesiona z ul. Bonerowskiej na STAROWIŚLNA 49. 5309g

FIRANKI kapy, serwetki, najnowsze wzory poleca: Wytwórnia: MEHLER, — KARMELICKA 15 m. 14, telefon 170-60. 5600g

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA. Kraków, Plac Nowy. 8475k

WYTWÓRNIA artystycznych samodziałów meblowych poleca: OBICIA, narzuty, dekoracje. Bogaty wybór. Ceny okazyjne. — Thorn, Grodzka 42/3. 5304g



SKLEP spożywczy wraz z urządzeniem i towarem w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość: ul. Oskara Kolberga 16. 5651g

PŁASZCZYKI dziecinne — wyprawki niemowlęce — bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 7709k

DOSKONAŁE prosperujący sklep galanterii wykwintnej i przyborów fotograficznych połączony z pracownią fotoamatorską i zakładem fotograficznym w centrum całorocznej miejscowości kuracyjnej okazyjnie do sprzedania. Potrzebna gotówka około 25.000 zł. Oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod 14292. 5650g

PERSKIE futro w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Oglądnąć można u p. Gemeinera, właściciela składu futer, Grodzka 9/I. 5638g

NAROŻNIK nowy, trzechpiętrowy, pełnokomfortowy, dochód roczny 8.800.— cena 100.000.— gotówka 70.000.— KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, — LUKSUSOWY komfort, obok Alei Słowackiego, dochód 8.100.— cena 97.000.— gotówka 70.000.— sprzeda POSNER-BALKEN Kraków, SEBASTIANA 7 — Telefon 143-63. 8038k

SWETRY „Golfy" damskie, wielki wybór od 4.20. Pończochy gazowe 2.50. „Źródło Pończoch", Plac Dominikański 1. 7745k

DYWANY PERSKIE kupuje sprzedaje Bluhbaum, — Kraków, Potockiego 12. 7893k

MEBLI nowoczesnych rysunki tanio — Zygmunt Grünberg, Grodzka 48. telefon 174-06. 7991k

TORPEDA Starowiślna 83 poleca wielki wybór kapeluszy okazyjnych jak „Hückle", „Habiga" „Goepperta". 8004g

NADZWYCZAJNA OKAZJA! — KAMIENICĘ W ŚRÓDMIEŚCIU KRAKOWA OBOK PLANT, 75 UBIKACYJ, CENA 165.000 ZŁ. GOTÓWKĄ 120.000 ZŁ. RESZTA DŁUGOTERMINOWA AMORTYZACYJNA. DOCHÓD ROCZNY 18.000 ZŁ SPRZEDA BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8. TEL. 135-70. 8067k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ, Tapicer Węglowa 6. 5611g

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 4. 7804k

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 — I. p. 8117k

NADZWYCZAJNA OKAZJA! KAMIENICĘ NAROŻNĄ WRAZ Z DWIEMA PARCELAMI BUDOWLANYMI — 35 METRÓW FRONTU W CENTRUM HANDLOWYM KRAKOWA, DOCHÓD ROCZNY 12.000 ZŁ, CENA 120.000 ZŁ sprzeda BIURO GELBERA, Kraków, Starowiślna 8 — tel. 135-70. 8068k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 6, telefon 119-34. 2894

OBUWIE męskie z oryginalnych skór angielskich najnowszych modeli poleca Dziadon, Długa 4 — Mickiewicza 41. 4926k

OBUWIE wszelkiego rodzaju zakupisz najtaniej — Kraków, Stradom 16 Lubka, w podworcu. 8007k

Lokale

WIĘKSZE lokale przemysłowe do wynajęcia. Wiadomość telefon 116-78. 5656g

LOKAL sklepowy do wynajęcia przy ul. Starowiślnej 78. Wiadomość: Köstenbaum Tel. 160-87. 5644g

3 POKOJOWE mieszkanie komfortowe, słoneczne, Kraków, Lea 5 do wynajęcia. 8069k

PIĘKNY, ciepły pokój, I piętro. Komfort, utrzymanie — bez. Kołłątaja 12/4. 5655g

DO WYNAJĘCIA mieszkanie jedno pokojowe przy ul. Starowiślnej 78. Wiadomość: Köstenbaum Tel. 160-87. 5644g

POKÓJ dla Pana tanio do wynajęcia. Dietla 64/12. 5645g

POKÓJ umeblowany, centralne ogrzewanie, winda — Panu wynajmę. Starowiślna 84 m. 11. 5623g

POKÓJ umeblowany wejściem klatki schodowej I. piętro wynajmę. Kołłątaja 3/5. godz. 9—10, 2—4. 5634g

POKÓJ umeblowany osobne wejście zaraz do wynajęcia. Gertrudy 2/21. 5630g

WYNAJMĘ pokój, komfortowy I p. inteligentnej osobie, Limanowskiego 42 m. 4. 5635g

PIĘKNY, komfortowy, słoneczny pokój, łazienka, utrzymanie — bez wolny. — Kremerowska Boczna 4/10. 5639g

TRZECHPOKOJOWE komfortowe mieszkanie, Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 8046k

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju kawalerskiego umeblowanego z pełnym komfortem. — Wiadomość tel. 141-54. 8053k

POKÓJ umeblowany wejście klatki schodowej, wolny, Kraków, Bajska 20/I. 8056k

POKÓJ czysty, komfortowy, dobrze urządzony, osobne wejście — wolny. Starowiślna 41/8. 7952k

CZTEROPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Dietlowska 50. Tel. 111-09. 5620g

PANI znajdzie korzystne pomieszczenie przy inteligentnej rodzinie od 1 grudnia (Aleja Słowackiego) — pełny komfort, centralne ogrzewanie, z utrzymaniem lub bez, telefon 140-24. 8051k

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSKI KŁOPOTÓW, ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE I PRZYJMUJĄC JEDYNIE ORYGINALNE „OLLA" GUM.

„OLLA" GUM.

PATENT FRANC. NR. 790 504
PATENT AMER. NR. 1059 701

Wolne posady

MODNIARKĘ zdolną, samodzielnie pracującą, na dobrych warunkach, wraz z utrzymaniem i mieszkaniem przyjmę od zaraz. Zgłoszenia Einziger, Nowy Sącz. 8060k

POTRZEBNY praktykant (ka) do biura fabrycznego. Piszący na maszynie pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne pod „P. D.“ do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8040k

DLA pierwszorzędnego pensjonatu poszukiwana osoba energiczna — wiek 20—30 lat, możliwie fachowa jako siła pomocnicza, zaufana w kuchni. Posada całoroczna. Pensja do 40 zł miesięcznie. Zgłoszenia „Pensjonat“ — Biuro Ogłoszeń Stattera, — Kraków. 8041k

POWAŻNA fabryka bielizny męskiej odda zastępstwo na Śląsk Cieszyński przedstawicielowi branży galanteryjnej zamieszkałemu w Bielsku. Zgłoszenia pod: „14246“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 5622g

POSZUKUJĘ panienki do pracowni plecaków, umiejącej dobrze szyć na maszynie. Reflektuję na pierwszorzędne siły. Pierwszeństwo mają nciekinierzy z Niemiec.. B. Radwan, Kraków XXII, Lanckorońska 4. 5647g

LEKARZA-dentystę z zagranicznym dyplomem, doskonałego ekstraktora— posiadającego trochę gotówki poszukuje stomatolog celem założenia jedynego gabinetu w zimowisku. Oferty: Zakopane, posterestante „Okazja“. 5662g

Posad poszukują

MŁODY uchodźca (urzędnik bankowy) poszukuje posady. Prócz niemieckiego języka i niemieckiej stenografji biegle włada angielskim językiem (korespondencja) i pisze na maszynie. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Nr 5565“. 5565g

EMERYTOWANY major, inżynier energiczny, dobry organizator poszukuje administracji budynków. Gwarancja i pierwszorzędne polecenia. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13.648. 5360g

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.



FACHOWCY

Stale myślą i pracują dla urody Pani

produkujqc z cebulek lilii białej mikroskopijnie miałki nieszkodliwy, nie zatykający porów, naturalny w 14 odcieniach karnacji

puder **ABARID**

SZOFER, lat 25 z praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia sub Bielsko poste restante Paszport Nr 648239 5633g

KRAWIEC damski konfekcyjny, praktyka w Berlinie poszukuje pracy. — Wiadomość Bożego Ciała 14 m. 17 5616g

MAGISTER farmacji poszukuje posady — miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „14072“. 5559g

TECHNIK włókienniczy — zdolny poszukuje posady na dogodnych warunkach. — Zgłoszenia Garlicki, Żywiec pod Matura. 8034k

PANNA przystojna i miła poszukuje posady w charakterze zarządczyni pensjonatu lub kolonii na skromnych warunkach. Zgłoszenia pod 5661 do Admin. „Nowego Dziennika“. 5661g

ZAPRZYSIĘŻONY RZECZOZNAWCA

KONRAD GRÖSSLER, OPTYK

Absolwent szkoły zawodowej dla optyków w Wiedniu

KRAKÓW, GRODZKA 41 — TELEF. 126-00

Nowoczesna Technika Okularowa

Ścisłe wykonanie recept Pp. lekarzy — Olbrzymi wybór! Własna wytwórnia!

PODRÓŻUJĄCY ZDOLNY SPRZEDAWCA POSZUKUJE ZASTĘPSTWA KAUCJA 10.000.— Oferty Admin. „Nowego Dziennika,“ pod „14154“. 5578g

PANNA o miłej powierzchowności poszukuje jakiegokolwiek zajęcia (najchętniej kasjerki), ewentualnie poza Krakowem. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod 14304. 5658g

ABSOLWENT W. S. H., zajęty w dużym przedsiębiorstwie szuka zajęcia po południowego, najchętniej w buchalterii — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13744. 5418g

KWALIFIKOWANA wychowawczyni z ośmioletnią praktyką, dobrymi referencjami — szuka kondycji lub południówki. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „14264“. 5631g

PIELĘGNIARKI do chorych, opiekunki noworodków, wychowawczynie poleca Stowarzyszenie Kraków, Szewska 21 m. 8. telef. 181-99 8008k

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. — Szycie bluzek, pyjam, szlafroków, spodniczek, sukien. Stockowa, Dietla 50 II p. 5640g

INTELIGENTNA gospodarna, sympatyczna, obeznana gospodarstwem domowym — poszukuje posady gospodyni domu. Zastąpi panią domu również jako pomoc w pensjonacie. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ „Kaucja 14276“. 5637g

SAMODZIELNY KORESPONDENT polsko-niemiecki ze znajomością książkowości i wszelkich prac biurowych — poszukuje posady na skromnych warunkach. Obejmie także zajęcia półdniowo. — Łaskawe szybkie zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „8043“ 8043k

Matrymonialne

PRZYSTOJNA, elegancka, na stanowisku, 800 zł miesięcznie z mieszkaniem nowoczesnym wyjdzie zamąż za kulturalnego poważnego pana. Zgłoszenia „Niezależna“ Kraków, skrytka 64. 8029k

WAŻNE DLA P. T. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI!

POGOTOWIE INSTALACYJNE

wykonuje roboty wodociągowe, gazowe, kanalizacyjne najtaniej, najlepiej na b. korzystnych warunkach. Także konserwacja instalacyj budynków.

M. MÜNZ

Kraków, STAROWIŚLNA 68. tel. 175-20



— No, jak ci się podoba nowa siostrzyczka?

— O bardzo dobrze, ale potrzebowałbym raczej samochód!

POSZUKUJĘ ZAMOŻNEGO MĘŻA LEKARZA, LEKARZA-DENTYSTY LUB INŻYNIERA. EWENTUALNY WYJAZD ZAGRANICĘ ZAPEWNIONY. — Jestem bez kapitału. Wiek wymagany 36—43. Adres: „Ideal“ Bielsko, Poste-restante. 5585g

PRZYSTOJNY, BOGATY — BRUNET, lat 28, zawrze znajomość W CELU MATRYMONIALNYM Z ŁADNĄ PANNĄ DO LAT 30 nawet bez posagu. Odpowiem tylko na nieanonimowe zgłoszenia z fotografią, za której zwrot ręczę. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14286 5648g

ZGRABNĄ, ładną, miłą towarzyszkę, mającą możliwość emigracji, łagodną, pozna uprawniony dentysta, prawego charakteru. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14310. 5665g

PRAWNIK, zdolny, inteligentny, dobrej prezencji, najlepszej rodziny, prawego charakteru, szuka „Einheirat“ — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Przyszłość 14311“. 5666g

Zdrojowiska

RABKA. Kolonię zimową młodzieży lub dorosłych przyjmę z kompletnym utrzymaniem i mieszkaniem dziennie 3 50 lub odnajmę 10 pokoi i kuchnie. Wiadomość Willa „OSTOJA“. 5612g

Kupno

HAJTO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4934g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

URZĄDZENIA biurowego okazyjnie poszukuję. Telefon 211-19. 8050k

POSZUKUJĘ mały, przenośny piecyk kaflowy okazyjny. Grossfeld, Dietla 46. 5624g

Interesy handlowe

AMERYKAŃSKA Księgowość PRZEBITKOWA — REORGANIZACJĘ. Porady Bilanse — najtaniej — Biuro GRÜNSTEINA — Kraków, Grodzka 28. 5386g

SKLEP kolonialno-spożywczy i gospodarczy, dobrze zaprowadzony, — najlepszy punkt Krakowa, wielkie możliwości rozwoju, ryzyko wykluczone. Obrót 70.000.— Cena wraz z towarem 6.500. Zgłoszenia pod „Egzystencja zapewniona“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 8001k

ULOKUJE 10.000 współpracą w handlu lub przemyśle. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 8027k 8027k

WYJEŻDŻAM wkrótce do NOWEGO YORKU i przyjmuję zastępstwa i interwencje. Zgłoszenia pod „Interwencja“ Bielsko, skrytka 146 8061k

DOŚWIADCZONA KIEROWNICZKA eleganckich pensjonatów zagranicą z kapitałem szuka stosownych propozycji, najchętniej: Krynica, Truskawiec lub Rabka. Oferty pod adr. p. Rabinowicz. Łódź, Radwańska 25, mieszkanie 2. 8066k

POSZUKUJĘ spólnika(czkę) do droguerii z minimalnym wkładem blisko Krakowa od zaraz. Wiadomość: Kraków, Tomasza 26/5. 8055k

POSZUKUJĘ spólniczki do prowadzenia małej kolonii w okolicy podgórskiej. — Zgłoszenia pod „5661“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 5667g

SPRZEDAM lub przyjmę — spólnika do dobrze zaprowadzonego handlu obuwia w centrum Katowic. Zgłoszenia pod „Zapewniony byt“ — do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków. 8042k

KUPIEC wybitny fachowiec branży sukiennej e długoletniej praktyce ostatnio przez szereg lat na stanowisku kierownika Filii największej Bielskiej fabryki sukna dobry organizator, buchalter-bilansista, korespondent polsko-niemiecki, podatkowiec, pierwszorzędny sprzedawca detaliczny, reprezent., poszukuje odpowiedniego stanowiska, zastępstwa, ewentl. spólnika młodego, pracowitego, intel. z kapitałem 10.000.— celem założenia własnej produkcji lub przedsiębiorstwa handlowego. Własny kapitał 5.000.— Łaskawe propozycje do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14184. 5591g

BIURO RUBINA

Kraków, Wielopole 26 tel. 171-78

sprzeda:

KAMIENICĘ nową, superkomfortową, — przecznica DŁUGIEJ, dochód przy niskich czynszach 19.500.— cena 210.000.— gotówką 160.000.

KAMIENICĘ nowowybudowaną, pełnokomfortową, — sklepy, dzielnica handlowa, dochód 14.500.— cena 152.000.— wpłata gotówkowa 110.000.—

KAMIENICĘ nowa, czteropiętrową, — nowoczesny komfort, dochód 12.800.— cena 122.000.— gotówką 90.000

KAMIENICĘ pełnokomfortową, przecznica KARMELICKIEJ, dochód 14.850.— cena 122.000.—

KAMIENICĘ dwupiętrowa, (Starowiślna), dochód 4.850. cena 36.000.—

BIURO czynne cały dzień. PROWIZJA MINIMALNA. 8036k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem za 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer

Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.